

Z II plenarnego posiedzenia RZ

Program działania ustalony

Po raz drugi w obecnej kadencji zebrało się Plenum Rady Zakładowej, aby zgodnie z uchwałą Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej przyjąć program działania organizacji związkowej na najbliższy okres. W Plenum wzięli również udział zaproszeni przewodniczący wszystkich rad oddziałowych.

Program działania przedstawił sekretarz Rady Zakładowej tow. Michał Szczerba. Dyskutanci zaaprobowali przedstawione propozycje wynikające zresztą z szerokiej akcji poprzedzającej konferencję sprawozdawczo-wyborczą i z dyskusji na samej konferencji. Problemom tym poświęciliśmy już wiele miejsca w naszej gazecie.

Ponadto Plenum przyjęło podział czynności poszczególnych komisji, członkowie Plenum zwrócili w dyskusji oraz skład personalny komisji problemowych jednej i drugiej instancji. Aprobując składy poszczególnych komisji, członkowie Plenum zwrócili w dyskusji uwagę na formy działalności tych komisji, a szczególnie dużo miejsca poświęcili komisji współzawodnictwa, postulując uaktywnienie zetowskich zespołów zajmujących się tymi sprawami.

Zarówno program działalności organizacji związkowej, który będzie przedmiotem dyskusji na zebraniach rad oddziałowych, jak i obrady ostatniego Plenum potwierdzają rzeczową i słuszną politykę działalności związkowej w naszym przedsiębiorstwie. Dla realizacji szerokiego programu działalności związkowej konieczne jest przeszkolenie nowej kadry działaczy związkowych, która wyłoniła się w czasie ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Szkolenie to będzie prowadzone sukcesywnie, a w pierwszej kolejności na kurs udadzą się społeczni inspektorzy pracy.

NASZ PROGRAM WYBORCZY

Za kilkanaście dni — wybory do Sejmu i rad narodowych. Pierwszego czerwca pójdziemy do urn wyborczych zadokumentować nasz patriotyzm, poparcie dla polityki partii i rządu, zaakceptować program wyborczy przedstawiony społeczeństwu przez Front Jedności Narodu, spełnić swój obywatelski obowiązek.

Program wyborczy skonstruowany przez partię i stronnictwa polityczne uzupełniony został cennymi uwagami, wnioskami i postulatami obywateli. Przewiduje on szereg zadań dla organów przedstawicielskich (sejm i rady narodowe), administracji centralnej, terenowej i społeczeństwa, a w nim dla poszczególnych środowisk, grup społecznych.

Młodzi wyborcy

1 czerwca pójdzie spełnić po raz pierwszy w życiu swój zaszczytny obowiązek, wypływający z ordynacji wyborczej 2,5 miliona młodych dziewcząt i chłopców urodzonych już w Polsce Ludowej. Ci młodzi wyborcy staną przed poważnym egzaminem, egzaminem z obywatelskiej postawy.

Pięcioro z 1300

wy, społecznego zaangażowania, który jest zarazem dla nich wielkim zaszczytem bo przecież swymi głosami zdecydować oni o przyznaniu mandatów na posłów i radnych, zdecydować o dalszych losach naszej Ojczyzny.

Wśród tej 2,5 milionej rzeszy znajdzie się 1300-osobowa grupa młodych wyborców z naszego środowiska, konkretnie z kombinatu i szkół przyzakładowych. Dla wielu z nich zabrakło w poprzednich wyborach dostojnie kilku dni, aby stanąć przed urnami. Ta kilkusetosobowa grupa młodzieży przedstawia konglomerat pod względem społecznym, zawodowym i wykształcenia.

Właśnie z przedstawicielami młodych wyborców spotkałem się w pokoju przewodniczącego Zarządu Kombinatu ZMS.

Przyszło ich pięcioro: **Józefa KRZESIAK** — aparaturowa z

wydziału gazowego i przewodnicząca koła ZMS, **Elżbieta GANCARCZYK** — słuchaczka PST i przewodnicząca Zarządu Uczelnianego ZMS, **Franciszka WODZINSKA** — aparaturowa w Zakładzie Kaprolaktamu i sekretarz Komitetu Dzielnicy FJN w Świerzkowie, **Leszek PAKUŁA**, słuchacz PST i członek Zarządu Uczelnianego ZMS oraz **Zygmunt KIDA**

— pracownik Zakładu Związków Winyłowych i przewodniczący wydziałowego koła ZMS.

Co też czują przed pójściem do urn wyborczych, jak widzą dorobek ostatniej kadencji, czym zajęliby się w wypadku otrzymania mandatu radnego, jaki jest ich udział we współzawodnictwie? — oto pytania z jakimi zwróciłem się do moich rozmówców.

Zapadła cisza. Czyżby nie mieli o czym mówić — pomyślałem sobie. Wreszcie odezwała się koleżanka Gancarczyk.

WYBORY WAŻNYM WYDARZENIEM

— Wybory są dla nas młodych, a szczególnie członków ZMS, dużym wydarzeniem życiowym. Udział w głosowaniu po raz pierwszy, to przecież dowód naszej dojrzałości politycznej. Nasza organizacja, na co dzień żyje zbliżającymi się wyborami.

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

NAKŁAD 7.000 egz

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNÓWIE

Nr 21 (243)

Tarnów, 15 maja 1969 r.

Cena 50 gr

Nasz kandydat na posła

Józef Nagórzański

Często się zdarza, że samochód służbowy włodarza ziemi krakowskiej JOZEFA NAGÓRZAŃSKIEGO mknie po godzinie 16 do upatrzonej miejscowości. Przewodniczący Prezydium WRN lubi wizytować powstające w różnych zakątkach województwa obiekty przemysłowe, kulturalne, sportowe. Już trzecią kadencję sprawuje towarzysząc Nagórzański funkcję przewodniczącego Prezydium WRN. Dobry z niego jest gospodarz, skoro nasze województwo już po raz czwarty zajęło pierwsze miejsce w kraju w zakresie budownictwa drogowego i właśnie 24 maja odbędzie się w Tarnowie uroczystość przekazania sztandaru przechodniego, który został zdobyty przez region krakowski na własność.



Ostatnia kadencja była niezwykle szczęśliwa dla budownictwa szpitalnego, bowiem w ciągu ostatnich czterech lat powstały 3 nowe szpitale i zaczęto budowę 3 dalszych, podczas gdy w poprzednich 18 latach wzniesiono tylko jeden taki obiekt.

Aktualnie Józef Nagórzański kandyduje na posła w okręgu wyborczym nr 39, obejmującym swym zasięgiem rejon powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego i brzeskiego oraz miasto Tarnów. Dobrze zna ten region, pochodzi przecież z Dąbrowskiego, skąd przed 40 laty wyjechał w poszukiwaniu pracy do Krakowa. Niedługo potem został działaczem klasowego związku zawodowego metalowców. Po wyzwoleniu nie zdradził metalowców, obejmując stanowisko przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZM. Pracował później w aparacie partyjnym jako zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego. PZPR. Dzisiaj pełni szereg odpowiedzialnych funkcji: jest zastępcą członka KC PZPR i członkiem egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego, przewodnicząc KW FJN, Wojewódzkiej Radzie Przyjaciół Harcerstwa i Wojewódzkiej Radzie LZS. Otrzymał wiele zaszczytnych odznaczeń w tym

(Ciąg dalszy na str. 3)

(Ciąg dalszy na str. 2)

25 V godz. 18-1a

Akademia zakładowa

Zaledwie kilka dni dzieli nas od dorocznego święta chemików, które w tym roku obchodzimy 25 maja. W tym właśnie dniu odbędzie się centralna akademia w Gdańsku, w której weźmie udział również delegacja z naszych Zakładów. 16 maja natomiast odbyła się w Teatrze Słowackiego w Krakowie akademia okręgowa, w której uczestniczyło ponad 100 chemików z Tarnowa.

Komitet obchodu „Dnia Chemika”, w skład którego weszli: St. Opalko, R. Koziół, St. Kurowski, J. Studencki A. Proszowicz, T. Szopa, A. Nowak, Z. Szczypiński, M. Szczerba, A. Boryczko, J. Wołek, M. Obal, J. Kubiś, A. Gdowski, J. Wiśniewski, W. Palka, J. Gwiżdżak, K. Ząbrón, M. Bryła, E. Katny, J. Pierzchała, Z. Boryczko, L. Trzaskalski, T. Lech, K. Faruga, St. Kupiec — przygotował bogaty program obchodu święta w przedsiębiorstwie i osiedlu.

Uroczysta akademia odbędzie się 22 maja o godzinie 18 w auli Technikum Chemicznego. Ważnym jej momentem będzie wręczenie dyplomów zasłużonego pracownika chemii jubilatowi, który przepracował 40, 35, 25 lat, honorowych odznak Związku, odznak „Wzorowego Kierowcy”. Udekorowani zostaną również ci, którzy zwyciężą w plebiscycie na „Najlepszego pracownika i kolegę”, nadane zostaną kolektynom tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. Przygotowane są także imprezy sportowe, atrakcyjne zabawy dla dzieci i młodzieży, a dla dorosłych tradycyjny festyn ludowy.

W okresie tych dni corocznym zwyczajem przedstawiciele Rady Zakładowej odwiedzają pracowników chorych, przebywających w szpitalach, rodziny chemików znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, rencistów i emerytów przynosząc ze sobą nie tylko świąteczne życzenia, ale również radę i pomoc szczególnie tam, gdzie jest ona oczekiwana.

Zbliżające się święto, 13-tysięcznej załogi Zakładów Azotowych przypomina o realizacji zobowiązań — coraz więcej zresztą napływa takich właśnie meldunków w ostatnich dniach — przypomina o estetycznym wyglądzie naszych stanowisk pracy, porządku przed wydziałami i zakładami, okolicznościowej dekoracji.

Każdy z nas powinien z troską patrzeć na godne powitanie święta chemików.

Karnećki imprez w świąteczną niedzielę zamieścimy w następnym, również świątecznym wydaniu „Tarnowskich Azotów”.

Luk

Plenarne posiedzenie Rady Zakładowej

Pod takim hasłem odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Kombinatu Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Kryptonim ten określa wszystkie kierunki działalności organizacji młodzieżowej w okresie letnim. Jak co roku działalność ta idzie w trzech zasadniczych kierunkach: zapewnienia młodzieży wypoczynku na obozach, zorganizowania wypoczynku w ośrodku

„LATO ZMS 1969”

„Mewa” nad Dunajcem oraz prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej i rozrywkowej w ramach tzw. „lata w mieście”.

Projekt programu działania organizacji w okresie letnim przygotowany został przez Komisję Sportu, Turystyki i Wypoczynku ZK ZMS. Dzięki dobru układającej się współpracy Komisji Młodzieżowej Rady Zakładowej i ZK ZMS, w roku bieżącym zorganizowane zostaną obozy stałe i wędrownie dla młodzieży robotniczej i szkolnej. I tak: w ośrodku wczasowym Chorzowskich Zakładów Azotowych w Mikołajkach odpocząć będzie na obozie 100 osób rekrutujących się spośród aktywistów młodzieżowych i członków Brygad Pracy Socjalistycznej. Również w Mikołajkach rozpoczynają się będą żeglarskie obozy wędrownie, organizowane przy udziale Yacht — Clubu PTK, w których weźmie udział 40 osób. Młodzież szkolna pojedzie na o-

bóz do Czchowa w liczbie 200 uczniów, a 60 uczniów weźmie udział w 3 obozach wędrownych.

Osobny rozdział w działalności organizacji młodzieżowej stanowią coroczne starania o otwarcie i odpowiednie wyposażenie ośrodka „Mewa” nad Dunajcem. W roku bieżącym dzięki staraniom działaczy ZMS i Komisji Młodzieżowej Rady Zakładowej, zadeklarowanym czynnym społecznym kółka ZMS Wydziału Budowlano-Drogowego oraz pomocy Działu Administracyjno-Socjalnego ośrodek ten zostanie wyremontowany i otworzy swoje podwoje w połowie miesiąca czerwca.

Jak co roku, współpracując z Zakładowym Domem Kultury, organizacja młodzieżowa czyni starania o zapewnienie godziwej rozrywki dla młodzieży w miesiącach wakacyjnych. Akcja ta zwana „latem w mieście” zdobyła sobie prawo obywatelstwa w naszym środowisku i cieszy się coraz większym powodzeniem. Zespoły Domu Kultury dadzą w tym okresie szereg występów na wolnym powietrzu oraz funkcjonować będzie kino letnie. Również i w tym roku Zakłady nasze zorganizują „Niedziele w Ciężkowicach” w ramach szerokiej akcji aktywizacji tamtego terenu.

Cała działalność w okresie lata w swych treściach podporządkowana będzie 25 rocznicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 50 rocznicy istnienia Związku Zawodowego Chemików i 40-leciu naszych Zakładów.

Plenum zaaprobowало program lata ZMS 1969, a nad jego wykonaniem czuwać będą komisje problemowe ZK ZMS.

A

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

TYLKO W KARCIE!

Jestem mieszkańcem osiedla „Strusina” i dlatego z uwagą czytam wszystko, co poświęcone jest temu osiedlu. Pisaliście więc o bałaganie, śmieciach, nieładach w zaopatrzeniu — wszystko się zgadza. Pisaliście również o nieczystym, a nie barze mlecznym.

Redakcjo! Bar jest już otwarty z tym, że nie ma po co go odwiedzać. Chciałabym bowiem otwarty być do godz. 19.00 tylko w kar-

cie można się dowiedzieć czym placówka może nam żywić. Zastrzegam się, że jest to dopiero początek a później?.. Później może być znacznie gorzej — nawet w karcie nie będzie nic do „skonsumowania”.

T. B.

Główny Mechanik

WYGODNIE — ALE NIE DLA WSZYSTKICH

Na osiedlu Fredry w bloku „Jaskółki”, znajdującym się tuż przed kotłownią

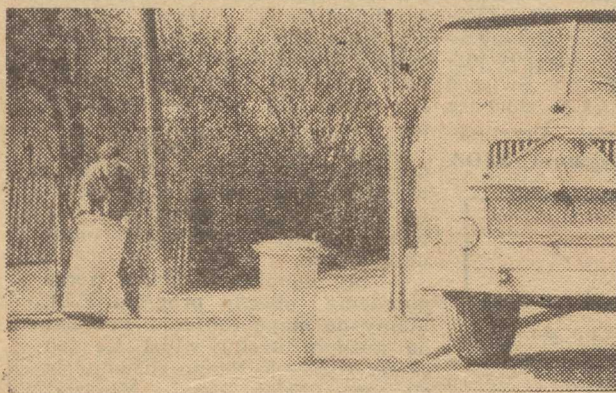
znajduje się plac, na którym powinny stać pojemniki na śmieci. Przynajmniej takie jest jego przeznaczenie.

Czterech panów — posiadaczy samochodów zrobiło sobie z niego parking, przedstawiając pojemniki w inne miejsce. Dla nich może to i wygodne, chociaż nieopodal znajduje się parking. Mieszkańcom bloku nr 4 takie porządki jednak nie odpowiadają. Czekamy na interwencję administracji i władz porządkowych.

Kto jeszcze nie pobrał „13”?

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie zawiadamiają, że wypłacają nagrody z funduszu zakładowego za rok 1968. Wypłat dokonuje kasa Przedsiębiorstwa.

Wszelkie reklamacje należy składać na piśmie w Dziale Zatrudnienia i Plac Zakładów do dnia 30 maja 1969 roku. Po tym terminie podania nie będą rozpatrywane.



METANOL NIESIE ŚMIERĆ

nie skażonego metanolem. Najprawdopodobniej alkohol ten został skradziony w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych. Tak brzmiały pierwsze, krótkie komunikaty. Dalsze informowały o libacji, w której uczestniczyli pracownicy wspomnianych zakładów. Wypadki te przypominają ciągle o ostrożności, o konieczności kontroli i informacji jakie skutki niesie ze sobą spożywanie skażonych alkoholi.

Na polecenie ZPA dyrektora przedsiębiorstwa zobowiązała kierowników zakła-

dów oraz komórek użytkujących alkohole dokonać do dnia 25 kwietnia br. kontroli prawidłowości gospodarowania alkoholami, a w szczególności alkoholami metylowymi, pamiętając o tym, że metanol jest trucizną, uścislić system zabezpieczenia, uniemożliwiając w ten sposób przedostawanie się metanolu do rąk osób niepowołanych, zastanowić się, czy pracownicy mający styczność z alkoholami, tzn. ci, którzy go wydają, używają do produkcji czy innych celów są odpowiedzialnymi, mogą wyko-

Śladem naszych interwencji

PKP — przeprasza — apeluje do pasażerów

Jeszcze w okresie styczniowych chłódów i epidemii grypy zamieściliśmy materiał krytyczny skierowany do PKP, a zatytułowany „Pasażer — zło konieczne”. Ponieważ ciągle mamy wiele uwag pod adresem żelaznej komunikacji, chcemy zapoznać Czytelników z reakcją Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej, Zarząd Wagonów w Krakowie.

„Wszystkie podane w notatce fakty, dotyczące niewłaściwego przygotowania do drogi wagonów w składzie pociągu 4319 znalazły pełne potwierdzenie w toku przeprowadzonych dochodzeń służbowych i dyscyplinarnych przeciwko winnym zaniedbań. Dochodzenia te wykazały, że z uwagi na zmniejszenie stanu zatrudnienia na stanowiskach rewizji technicznej wagonów w Krakowie i Tarnowie spowodowane niedoborem fachowców (rzemieślników) i epidemią grypy, nie wszystkie usterki w wagonach były dokładnie usuwane, a wagony podstawiane nie były dostatecznie podgrzewane.

Winni zostali ukarani, a sprawy poruszone w notatce poddane zostały szczegółowej analizie i wykorzystane do podjęcia właściwych środków zmierzających do wyeliminowania tych niedociągnięć.

Podając powyższe Zarząd Wagonów wyraża Redakcji podziękowanie za zwrócenie uwagi na występujące nieprawidłowości i przeprasza za zło konieczne w udzieleniu odpowiedzi spowodowaną koniecznością przeprowadzenia dochodzeń w wielu jednostkach służbowych.

Równocześnie Zarząd Wagonów prosi o zamieszczenie na łamach tygodnika apelu do Czytelników o roztoczenie w czasie podróży pociągami opieki nad urządzeniami i wyposażeniem wagonów. Straty jakie PKP ponosi z tytułu dewastacji wypo-

sażenia przez nieodpowiedzialną część podróżnych

CEL: uproszczenie struktury organizacyjnej

Zarządzeniem wewnętrznym nr 23/69 istniejący dotychczas samodzielny pion zastępcy dyrektora do spraw handlowych, połączony został z dniem 4 kwietnia br. z pionem zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych. Zmiana ta zmierza do uproszczenia struktury organizacyjnej, a równocześnie zmniejsza ilość ogniw zarządzania. Ponadto za organizacyjnym połączeniem obu tych pionów przemawiały dążenia skoncentrowania całokształtu działalności ekonomicznej przedsiębiorstwa w jednym pionie. Zmiany te przeprowadzone zostały zgodnie z ramowymi wytycznymi w sprawie normalizacji struktur organizacyjnych kombinatów zrzeszonych w Zjednoczeniu Przemysłu Azotowego.

Tak więc do nowego pionu wchodzi: zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, któremu bezpośrednio podporządkowane zostały dział zatrudnienia i plac oraz normowania pracy. W pionie tym utworzono dwa nowe stanowiska — GŁÓWNEGO SPECJALISTY DO SPRAW EKONOMICZNYCH, któremu podlegają: dział ekonomiczny, planowania i inwentaryzacji oraz SZEFA OBROTU TOWAROWEGO, któremu podlegają: dział zaopatrzenia, sprzedaży i Zakład Transportu Kolejowego.

Nasz kandydat na posła

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Order Sztandaru Pracy I i II klasy.

— Towarzyszu Przewodniczącą, już nie pierwszy raz kandydujecie na posła, z jakimi więc środowiskami najbardziej lubicie się spotykać?

— Pragnę zawsze spotkać z wyborcami z różnych kręgów. Przecież w działalności poselskiej, aby mieć pełny obraz potrzeb społeczeństwa należy rozmawiać z robotnikami, chłopami, młodzieżą i inteligencją.

— Jakimi sprawami dotyczącymi Tarnowa zamierzacie zająć się w następnej kadencji?

są bardzo duże, a zakres zniszczeń i uszkodzeń niejednokrotnie przekracza możliwości doraźnej naprawy, wytrąca zdewastowany wagon z ruchu i powoduje konieczność uszczuplania na czas naprawy składu pociągu...”.

Rzeczowa to odpowiedź. Pasażerowie mogą się chyba spodziewać polepszenia warunków podróżowania. A apel? Sądymy, że pasażerowie z Tarnowa wezmą go sobie do serca. luk

Uczniowie na 25-lecie

Zobowiązania dla ucznia 25-lecia Ludowej Ojczyzny podejmują nie tylko załogi zakładów pracy. Swoją cegiełkę dołączają również uczniowie szkół z całego kraju.

Są wśród nich dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 20 w Tarnowie — Świerczkowie, oraz młodzież ze Szkoły Przyzakładowej.

Dzieci uporządkują tereny wokół szkoły, oczyszczą trawniki, zasadzą kwiaty, zbierać będą makulaturę, książki i zabawki dla dzieci z Domu Dziecka w Pławnej, wykonają pomoce szkolne, pracować będą w bibliotece nad uporządkowaniem księgozbioru. Na wszystkie te prace przeznaczyli ponad 3 tys. godzin.

Przy wiosennym uporządkowaniu otoczenia szkoły przepracują 150 godzin uczniowie kl. II Szkoły Przyzakładowej.

(luk)

luk

— Nie mówiliśmy jeszcze o powiecie...

— Właśnie. Szczególne miejsce widzę w tym wypadku dla akcji budowy dróg, chociaż powiat tarnowski zajął już w tej dziedzinie dwukrotnie II lokatę w kraju. Na pewno trzeba będzie pomóc tarnowskiemu chłopom w zakresie zaopatrzenia wsi w wodę, rozwoju usług rolniczych i rozbudowy placówek handlowych.

— Mieszkańcy Tarnowa narzekają na zbyt szczupłą bazę materialną w dziedzinie kultury, czy można spodziewać się budowy tego typu obiektów w najbliższym czasie?

— Jest to trudny problem, liczą się tutaj przede wszystkim nasze możliwości, które nie mogą wystarczyć na pokrycie wszystkich potrzeb. Ale będziemy czynić starania, aby w następnej pięcioletniej udało się zmieścić w planie budowy chociażby nowoczesnego kina z tysięczną widownią.

— Serdecznie dziękujemy za rozmowę i liczymy, iż sprawy w niej poruszone doczekają się pozytywnego finału, dzięki oczywiście pomocy Towarzysza Przewodniczącego.

Rozmawiał: Z. Koper

Uliczna kosmetyka



WYPADKI MOŻNA BYŁO UNIKAĆ

O wiele za często słyszymy w radio, czytamy w prasie o wypadkach, które świadczą o głupocie najgorszego gatunku, bo kosztują życie ludzi.

Oto np. 13 marca na terenie województwa warszawskiego zanotowano szereg wypadków śmiertelnych spowodowanych piciem alkoholu metylowego, względnie

Ciąg dalszy ze str. 1) CZYM ZAJĘLIBY SIĘ MŁODZI RADNI?

Niezwykle cenne były postulaty młodych potraktowane jako ich „wystąpienia” w charakterze ludzi z mandatem radnego.

Pięcioro z 1300

Elżbieta Gancarczyk zajęłaby się sprawą budowy internatu dla słuchaczy PST i utworzeniem spółdzielni „Zaczek”, Leszek Pakula uaktywniłby pracę Klubu „Przyjaźń” lub nawet stworzyłby specjalny klub dla młodzieży ZMS, jak również wprowadziłby wiele atrakcyjnych form w zakresie akcji „Lato w mieście”, zaś dla „Unii” proponowałby rozszerzenie pracy poprzez liczne turnieje niezrzeszonych, udostępnienie im boisk i sprzętu, organizację gimnastyki dla starszych. Problemami kulturalnymi mieszkańców osiedla kolejowego deklarują się Zygmun Kida. Dla Franciszki Wodzińskiej najistotniejsze sprawy — to więcej spotkań z wyborcami, lepsze nawierzchnie ulic w Świerczkowie.

Pracownicy wydziału gazowego — dopowiada Józefa Krześniak — dosyć często narzekają na obecny przystanek PKP, który sprawia im wiele kłopotu z dostaniem się na perony. Dlatego też usilnie występowałabym o przyspieszenie budowy dworca kolejowego z dogodnymi dojazdami.

JAK WSPÓŁGOSPODARZYĆ?
Pozostał jeszcze najtrudniejszy i bardzo często kontrowersyjny

problem — udział młodych we współzrządzeniu. Czy rzeczywiście czują się oni prawdziwymi współgospodarzami w kombinacie?

Na to pytanie nie było długo notowałem kilka przykładów świadczących o tym, że z głosem odpowiedzi. Pierwsi znów zaczęli

słuchacze PST. U nich to współzrządzenie ma inne cechy. Ale młodych liczy się kierownictwo szkoły. Słuchacze PST uczestniczą w posiedzeniach plenarnych ZK ZMS, komisji stypendialnej, planują egzaminy. Dyrekcja placówki respektuje ich wnioski, np. zapadła decyzja wydalenia jednego ze słuchaczy, którą później zmieniła, a organizacja ZMS zobowiązała się zaopiekować owym kolegą.

Na wniosek młodzieży zmieniono też system praktyk. Usłyszałem nawet, że w Świerczkowskim PST pozostawiono młodzieży tak daleko idącą swobodę, jakiej nie spotyka się w kraju w podobnych szkołach.

W PST działa Klub ZMS, studencki ośrodek dyskusyjny. Jest to pełna demokracja, a jak ona wygląda w kombinacie? Np. w wydziale syntezy polichloru winylu nie jest źle, chociaż mogłoby być lepiej. Nie zawsze liczą się tam z głosem organizacji, po drugie, z ludźmi z wyższego dozoru trudno nieraz znaleźć wspólny język, ale z kierownikiem wydziału mgr inż. Józefem Hajdukiewiczem ZMS-owcy zawsze potrafią dojść do porozumienia.

Całkiem realny jest udział młodych we współgospodarzeniu w wydziale gazowym, gdzie 15-osobowym kołem ZMS kieruje właśnie J. Krześniak. W tym wydziale przedstawiciele ZMS zapraszani są na różne narady, posiedzenia, aprobują oni awanse, rozdają premie, głosy młodych podczas narad roboczych są zawsze skrupulatnie wysłuchiwane, a potem realizowane. Zdarzyło się że interwencja organizacji doprowadziła do podwyższenia uposażenia jednemu z młodych pracowników.

Jak by więc nie mówić o młodym pokoleniu, to trzeba stwierdzić, że jest ono zaangażowane w sprawy budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, interesuje się na co dzień otaczającą go rzeczywistością. Młodym nie są obecnie najbardziej drażliwe problemy, chcieliby, jak reszta społeczeństwa, budować lepsze jutro i pokonywać piętrzące się trudności. Może nie zawsze pojmują jeszcze słowa demokracji, współgospodarzenie, ale z biegiem czasu zrozumiały ich sens, by później w codziennej pracy realizować te, jakże istotne dla naszego ustroju zasady.

Napawa optymizmem zainteresowanie młodych wyborami ich udziałem w tej ważnej kampanii narodowej. Mamy więc prawo sądzić, iż cała 1300-osobowa rzesza młodych dziewcząt i chłopców w naszym środowisku idąca do urn wyborczych na piątkę z plusem zda swój pierwszy egzamin obywatelski jakim jest głosowanie na kandydatów FJN.

ZYGMUNT KOPER

Sukces „Świerczkowiaków”

Różne już pochwały, nagrody i laury spadały na działających przy naszym Domu Kultury zespół pieśni i tańca „Świerczkowiacy”, ale to, o czym piszemy poniżej jest szczytem osiągnięć amatorów dzielnicowej placówki.

W ubiegłą niedzielę gościła w Świerczkowie Komisja Oceny Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki, która obejrzała programy przygotowane przez „Świerczkowiaków” i kapelę ludową. Nasi amatorzy dali występ prezentując cztery programy, a to: „Wisła do Bałtyku”, „Obrazki Kurpiowskie” i rzeszowskie oraz melodie ludowe ziemi krakowskiej.

Ocena wypadła wyśmienicie, a komisja przyznała naszym amatorom ministerialną weryfikację artystyczną, co stanowi już największe wyróżnienie w tym zakresie.

(mun)

25 lat temu... i dziś



Zna go i ceni każdy kierowca, bo Stefan Bester — mistrz grupy remontowej Zakładu Transportu Samochodowego od 30 już lat związany jest z Zakładami.

— Nie było wówczas tylu samochodów co obecnie — mówi S. Bester. W tym okresie dla potrzeb zakładowych znajdowało się w eksploatacji 2 samochody ciężarowe i 4 osobowe. Towar woził się turmankami.

Zaraz po wojnie S. Bester otrzymał nowy samochód ciężarowy tak bardzo potrzebny w trwającym ważnym okresie rewindykacji zakładowego

nia.

Do roku 1955 był kierownikiem zespołu remontowego, zdał egzamin strzowski i przeszedł do cy w warsztacie samochodowym.

— Od tamtych lat zmieniło się bardzo wiele. Teraz jest dużo samochodów, że aż trudno dażyć z remontami. Nie to też kłopotów i trudności. Wprawdzie minęło już 20 lat od zakończenia wojny, ale warunki pracy są nadal trudne. Jedynym moim marzeniem jest doczekać się bazy remontowej i nowoczesnego sprzętu. Dotkliwie daje się odczuć brak zaplecza technicznego.

(S)

**Czytaj
PRASĘ
PARTYJNĄ**

Notatnik przedwyborczy (III)

Burzliwy rozwój gospodarczy w ostatnich latach spowodował w Tarnowie poważne przemiany społeczne, czego wyrazem jest m. in. fakt zbliżenia się liczby mieszkańców naszego grodu do stu tysięcy. Stało się to dość szybko. Jeszcze dwadzieścia pięć lat temu miasto liczyło 33 tysięcy mieszkańców, dziś jest już 84. Oczywiście poważną część z nich to mieszkańcy przyłączonych wsi i osiedli, jak: Krzyż, Gumńska, Rzędzin czy inne, ale niemało jest nowych, przybyłych z różnych stron Polski. Dla nich głównie wybudowano 186 nowych bloków.

Właśnie bloków a nie osiedli, bowiem przy Klimowskiej, na Strusinie czy Fredry poza zaspokojeniem najpilniejszych potrzeb handlowych mieszkańców nie udało się niestety, stworzyć warunków, jakie są potrzebne samodzielnej dzielnicy.

Chodzi o to, by w środowisku, gdzie mieszka kilkanaście tysięcy ludzi, łatwo dostępne były nie tylko mleko i chleb, ale istniały również możliwości zakupu ładnych butów czy garniturów. Szczerze mówiąc, że tego rodzaju artykuły nie są kupowane przecież codziennie i można je dostać w śródmieściu, które powinno być właśnie także centrum handlowym, ale nie można z tym się zgodzić. Taka koncepcja sugeruje, że wielkomiejski ośrodek składa się z centrum, gdzie zlokalizowano domy handlowe, instytucje kulturalne oraz z wianuszkami dzielnic, które bez owego centrum nie mogą się obejść. Tymczasem to właśnie dzielnice do centrum ma dodatnie, ale tak że ujemne strony. Wytwarza to swoisty kompleks niższości, tworzy atmosferę jaka istnieje w ośrodkach wielkomiejskich państw burżuazyjnych — w centrum luksusowy lokal gastronomiczny, a w dzielnicach peryferyjnych knajpy. Ta sytuacja, to odczucie, rozciąga się w Tarnowie również np. na szkoły podstawowe, sugeruje jako by w „centrum” wyższy był poziom nauczania niż w szkołach z dzielnic pe-

Ranga miasta

wania Tarnowa jako ośrodka wielkomiejskiego należy stworzyć warunki pełnej równości między poszczególnymi dzielnicami, a wyrażać to się winno m. in. lokalizacją nowych inwestycji tzw. towarzyszących. Może być dom handlowy w osiedlu Strusina, kino na Grabówce, hala sportowa na Gumńskiej... Wówczas powoli zacierać się będą różnice, nie będzie dzielnic „lepszych” i „gorszych”. Istniejący plan urbanistyczny zawiera słuszne koncepcje, ale nie wszystko jest do uratowania. Znany już jest problem braku placówek kulturalnych w poszczególnych dzielnicach i osiedlach. Problem trudny, możliwy do rozwiązania tylko w jeden sposób: przez lokalizację w tych osiedlach obiektów kulturalnych budowanych przez zakłady pracy.

Wielkomiejskość jaka Tarnowowi „grozi”, wiąże się także z innymi przemianami społecznymi. Istnieje w dalszym ciągu zagrożenie udziału społeczeństwa w życiu społecznym miasta.

Dotychczas aktywność społeczeństwa koncentruje się prawie wyłącznie w zakładach pracy. One stanowią zintegrowane grupy dość luźno współdziałające w tworzeniu ogólnomiejskich wartości społecznych. W zakładach tętni życie społeczno-polityczne, ryferyjnych, co oczywiście tam kształtują się postacie. To na pewno nie jest

pracy społecznej w różnych organizacjach, towarzystwach miejskich oddać w pakt... rencistom. Obserwujemy nikłe zaangażowanie w pracach tych towarzystw ludzi młodych, jest jakaś niewiara w skuteczność poczynić na rzecz

miasta, jako całości. Wielkie zadania w tym względzie spoczywają na Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej, powołanym trzy lata temu i z wielkim trudem wykuwającym swój program działania. Dotychczas Towarzystwo skupiło ledwie trzysto członków, bowiem wielu mieszkańców Tarnowa są-

dzi, że celem TPZT jest pozyskanie pomocy rodaków z Warszawy czy Krakowa boć przecież przyjaciele własnego miasta jest się z samego faktu, że tutaj się mieszka i żyje... Pogląd to mylny.

Chodzi przecież o sku-

pienie wszystkich, którzy mogą prowadzić konsekwentną pracę na rzecz wzrostu poziomu życia społeczno-kulturalnego w mieście.

Należałoby także wysunąć przed Towarzystwem postulat nie zawężania działalności do problemów kulturalnych. Istnieje na przykład projekt wybudowania w Tarnowie Domu Kultury i Techniki, na który środki mogą przeznaczyć tarnowskie zakłady pracy (głównie Zakłady Azotowe) NOT i Cech Rzemiosł Różnych. Inicjatywa dotychczas nie podjęta. A wydaje się, że Towarzystwo i w tym zakresie mogłoby być koordynatorem poczynić.

Przedstawiając parę uwag o naszych bolączkach

sądzę, że nie można liczyć tylko na środki finansowe z budżetu państwa bądź rad narodowych.

Dla dokonania w najbliższych latach zasadniczych przemian społecznych, polegających na wykształceniu ośrodka wielkomiejskiego, potrzeba szerokiego i odważnego działania społecznego. Wielkie miasto, a do takiego pretenduje Tarnów, to nie tylko klub międzynarodowej książki i prasy, duża księgarnia z fachową obsługą, nowoczesne kino czy inne obiekty (choćby bardzo Tarnowowi potrzebne), ale także odpowiednia społeczna działalność ludzi, którzy te obiekty potrafią we właściwy sposób wykorzystywać.

A. SZYMKIEWICZ

WKRÓTCE PO UKAZANIU SIĘ NUMERU 18 (240) „TARNOWSKICH AZOTÓW”, REDAKCJA NASZA OTRZYMAŁA LIST, A WŁAŚCIWIE URZĘDOWE PISMO, KTÓRE W CAŁOŚCI CYTUJEMY:

„Zamieszczony w ostatnim 18 (240) nr „TA” artykuł pt. „Dla nich nie ma złych dróg”, poświęcony Dniowi Transportowca i Drogowca wywarł na 200-osobowej załodze Wydziału Budownictwa-Drogowego bardzo niekorzystne wrażenie. Nasze zaufanie do redakcji „TA” zostało znacznie podważone. Nie umniejszamy sukcesów Zakładu Transportu Samochodowego, ich pracy wymagającej dużych poświęceń, dużej odwagi i przywiązań, nie robimy wyrzutów, że pracy tych ludzi poświęcona została cała strona waszego pisma, ale z żalem stwierdzamy, że całkiem pominięte zostały wysiłki pracowników Wydziału Budownictwa-Drogowego, drogowców, jako że i oni święto obchodzili. Nadmienić należy, że jeden z redaktorów „TA” zapowiedział wizytę w naszym wydziale. Niestety — nie przybył. Powód: brak czasu? Zapomnienie? Małe znaczenie tej grupy ludzi?

Droga Redakcjo — nie tylko wtedy należy pamiętać o ludziach, gdy znak drogowy (przez wandalę) został zniszczony, czy „zapadnięty” jest chodnik na skutek jaz-

dy nieostrożnego kierowcy. — Należy widzieć drogowców również gdy — oprócz prac nowych dających im satysfakcję — wykonują te „syzyfowe prace” przy remontach i konserwacji. Uważamy więc, że pismo naszej załogi, na-

szych Zakładów winno nam wszystkim pomagać, dodawać otuchy, chęci do pracy, winno być bodźcem we właściwy sposób kształtującym postawę społeczną...”

Pismo podpisali przedstawiciele Rady Robotniczej, Rady Oddziałowej, POP i kierownik wydziału, zaś kopie skierowane do Rady Zakładowej i Rady Robotniczej przedsiębiorstwa.

* * *

Mimo zarzutów i drobnych złościwości, list ten ucieszył nas tak jak może cieszyć każda żywa i szczerza reakcja. Świadczą o tym, że gazeta jest czytana, komentowana — a to dla nas najważniejsze. Nie mamy zamiaru tłumaczyć się, spierać, bo chyba nie o to chodzi. Chcemy dla ścisłości jednak poinformować, że w tym roku nie przygotowaliśmy wzorem lat u-

biegłych specjalnej świątecznej kolumny z okazji Dnia Transportowca i Drogowca. Poświęciliśmy trochę więcej miejsca kierowcom, bowiem wśród nich znajdują się ludzie tworzący dziś historię kombinatu. Uważaliśmy więc za słusz-

ne przedstawić ich w naszym stałym cyklu „Lata — Ludzie — Przemiany”. Sam zaś Zakład Transportu Samochodowego obchodził jubileusz 25-lecia istnienia. Wspominamy o tym dlatego, że nie tak dawno również wydział Budownictwa-Drogowy obchodził 10-lecie istnienia i wtedy właśnie szeroko pisaliśmy o ludziach, historii, sukcesach i zamierzeniach załogi, a ostatnio wspominaliśmy też o dodatkowych zobowiązaniach podjętych przez załogę.

Z pewnością jeszcze nie raz do tematów tych powrócimy, powrócimy nie dlatego, że święto, rocznica, ale że warto przedstawić trud i wysiłek, poznać ludzi dobrej roboty.

A może sami o swoich problemach, kłopotach, pracy napiszecie? Chętnie zamieścimy.

REDAKCJA

ZAPOMNIELIŚCIE O NAS!



1 czerwca zjednoczeni w szeregach Frontu Jedności Narodu pódziemi do urn wyborczych, aby wybrać najlepszych przedstawicieli do Sejmu i Rad Narodowych.

Akt głosowania będzie rezultatem akceptacji programu realizowanego przez całe społeczeństwo polskie, będzie świadomym wyborem perspektyw generalnych społecznego rozwoju Polski Ludowej — i perspektyw osobistych każdego z nas, wyborców.

Zaszyły w naszym kraju ogromne przemiany — polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne. Przemiany te, widoczne na każdym kroku nie są rezultatem czarodziejskiej różdżki, lecz wspólnym dziełem ludzi pracy — naszym dziełem.

Okres 25-lecia Polski Ludowej, okres zbliżających się wyborów skłania do dokonania bilansu, do rachunku i porównań. Skłaniają do tego również nasze „chemiczne” rocznice i święta: 40-lecie Kombinatu i coroczny „Dzień Chemika”.

Najlepiej bilansować to co najlepiej znamy, co od nas zależy: możemy więc za przykład Zakłady Azotowe w Tarnowie...

Przyjrzyjmy się osiągnięciom z okresu czterech ostatnich lat, a więc z okresu ubiegłej kadencji wyborczej. Są to lata owocujące w szereg ważnych wyników produkcyjnych — jest to okres rozruchu nowa II i doprowadzenia do pełnej sprawności produkcyjnej wielu nowych wydziałów.

Byłoby uproszczeniem przypisywać te osiągnięcia tylko owocnej działalności ubiegłej kadencji. Jak w każdym dużej firmie, działania, nie da się tutaj zrealizować w wyznaczonych ramach czasowych — uruchomienie nowych produkcji łączy się przecież z wieloletnimi wysiłkami organizacyjnymi, projektowymi, konstrukcyjnymi, wreszcie wykonawczymi, które nie zawsze przebiegają gładko.

Z kronikarskiego zestawienia dzieł produkcyjnych ostatnich czterech lat, jakie można zanotować w naszych Zakładach, wyłania się obraz OGROMNEGO ROZWOJU KOMBINATU, który jest zasługą twórczej, ofiarnej pracy całej załogi. Sądymy, że warto przypomnieć sobie najważniejsze etapy tej pracy — abyśmy uprzytomnili sobie, jaki jest próg z którego wchodzimy w okres następny.

KRONIKA czterech lat

W centrum uwagi kierownictwa i załogi kombinatu chemicznego w Tarnowie znajdowały się w owym roku zadania inwestycyjne. Jest to rok uruchomienia szeregu obiektów Tarnowa II. Przekazano do eksploatacji m. in. dużą instalację chloropochodnych metanu, i jednostkę półspalania wraz z obiektami towarzyszącymi, Zakład Krzemu (M-18).

Równocześnie przygotowuje się do oddania instalacji akrylonitrylu i polichlorku winylu. Rozruch mechaniczny maszyn i urządzeń instalacji półspalania metanu i amoniaku umożliwiło wcześniejsze uruchomienie stacji zasilania elektrycznego zwanej STACJĄ WŚCHOD, POMPOWNI WODY, CENTRALNEJ STACJI SPRĘŻANIA POWIETRZA, CENTRALI CHŁODNICZEJ NR 6 (pracującej dla instalacji syntetyzacji amoniaku).

Przekazana do wstępnej eksploatacji pierwsza jednostka półspalania, zaliczana jest do najnowocześniejszych w świecie. Pozwoli ona otrzymywać acetylen do produkcji akrylonitrylu, polichlorku winylu oraz wodoru do wytwarzania amoniaku z taniego gazu ziemnego.

Znajdująca się w pełnej eksploatacji tlenownia dostarczy azot do instalacji frakcjonowania gazu, azot ciekły dla instalacji M-18, a w następnej fazie tlen potrzebny dla półspalania metanu.

Prowadzi się intensywne prace montażowe instalacji służącej do produkcji suspensyjnego polichlorku winylu, jednego z najważniejszych tworzyw sztucznych.

Dopiero co uruchomiony wydział chloropochodnych metanu dał w tym roku pierwsze partie wyrobów gotowych. Wytwarza on z gazu ziemnego i chloru chlorowe związki chemiczne, bardzo poszukiwane przez przemysł syntez organicznej, farmaceutycznej i inne gałęzie chemii oraz chłodziwo. Są to — chlorek metylu, chlorek metylenu i chloroform. W skład instalacji wchodzi około 200 aparatów, w tym prawie co czwarte to urządzenie ciśnieniowe. Większość



Pierwsza tona akrylonitrylu opuszcza Zakłady Azotowe.

cia operacji produkcyjnych steruje się automatycznie.

Oprócz podstawowych instalacji oddano do eksploatacji w roku 1965 szereg innych obiektów związanych z działalnością usługową, jak WARSZTATY, OCZYSZCZALNIE SCIEKÓW, UJĘCIE WODY TECHNOLOGICZNEJ i cały szereg mniejszych instalacji związanych nie tylko z technologią, ale i poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Rok 1965 był pomyślny dla eksportu — jego roczne zadania wykonane zostały w 170 procentach.

W kwietniu ruszyła produkcja nawozów płynnych — amoniakatów w oddziale azotanu amonu Zakładu Produkcji Nawozów. Szybka adaptacja istniejącej instalacji oraz pomyślna produkcja pierwszych partii amoniakatów to niemały sukces załogi oddziału, który jest tym cenniejszy, że produkcja azotanu amonu nie ulega zachwianiu.

W lipcu rozpoczął się ROZRUCH TECHNOLOGICZNY PIERWSZEJ JEDNOSTKI POŁSPALANIA METANU. Wielomiesięczne wysiłki załogi Zakładu Półspalania zostały uwieńczone sukcesem — po wielu próbach palnik i ciągu instalacji został zapalony! Uruchomiona została NOWA WODOROWNIA — trwa jej rozruch technologiczny.

Trwają też intensywne prace montażowe przy rozruchu WYTWORNI POLICHLORKU WINYLU — doprowadzono do końcowego stadium mechaniczny rozruch w instalacjach oddziałów syntez chlorowodoru i sprężania wodoru oraz acetyleny. Rozruch tych instalacji został opóźniony ze względu na usterki montażowe. Sprawili to, że rozruch pierwszych obiektów PCW należał do niezwykle uciążliwych.

Zakład Produkcji Nawozów, obok przejściowych trudności z powodu konieczności przeprowadzenia remontów starych instalacji, notuje sukces w dziedzinie opanowania produkcji dwufosforu paszowego: w październiku został wyprodukowany na rynek krajowy NOWY NAWOZ SZTUCZNY WIEŁOSKŁADNIKOWY POD NAZWĄ „AZOFOSFAT”.

31 października załoga oddziału pakowni i magazynów wysłała TYSIĘCZNĄ TONĘ TARNOFOSU — nawozu służącego jako domieszka fosforowa do pasz treściwych.

9 grudnia zakład Kaprolaktamu wykonał jako pierwszy w kombinacie roczne zadania planowe. Plan techniczno-ekonomiczny przedsiębiorstwa wykonany został w 100 proc., a plan eksportu w 102 proc. Po raz pierwszy podjęto eksport chloroformu technicznego, chloru ciekłego i tróchlorosilanu, zwiększając tym samym ilość eksportowanych asortymentów do 27. Sukces zanotowała załoga ZBACH — na dwa miesiące przed terminem zakończono tu realizację dostaw kompletnych urządzeń dla fabryki boraksu i kwasu borsowego w Turcji.

Na rynek krajowy Zakłady wyprodukowały i dostarczyły 530 TYS. TON NAWOZÓW, angażując do wywieżenia tej ilości ponad 26 tys. wagonów kolejowych czyli średnio 70 wagonów w ciągu każdego dnia roku.

Rok ten upłynął pod znakiem rozpoczęcia produkcji PCW i akrylonitrylu.

Pierwsze tony polichlorku winylu otrzymano pod koniec kwietnia — stało się to możliwe dzięki acetylenowi z Zakładu Półspalania. 3 czerwca PIERWSZE TONY POLICHLORKU WINYLU (15 ton) wysłane zostały do zakładów chemicznych „Gamrat” w Jaśie.

Przez cały ten czas fachowcy Zakładu PCW pracują nad podniesieniem jakości otrzymywanego produktu. Za osiągnięcia w dziedzinie opracowania technologii PRODUKCJI POLICHLORKU WINYLU METODA SUSPENSyjNA dotąd w Polsce nie stosowana, zespół inżynierów i techników PCW otrzymał nagrodę I stopnia i zaszczytny tytuł twórców nowej techniki woj. krakowskiego.

W lipcu przystąpiono do WSTĘPNEJ EKSPLOATACJI CHLORU II, instalacji niezbędnej do uruchomienia innych obiektów Tarnowa II — ostateczne uruchomienie nastąpiło w sierpniu.

Załoga SOWI wybudowała PIERWSZĄ WYTWORNICĘ ACETYLENU Z KARBIDU — półproduktu niezbędnego do wytwarzania akrylonitrylu. Rozpoczęto rozruch technologiczny aparatury. Gotowa już w roku ubiegłym instalacja Zakładu Akrylonitrylu weszła w fazę rozruchu. 5 WRZEŚNIA NAPEŁNIONO STOJACĄ NA BOCZNICY ZAKŁADU CYSTERNE PIERWSZYM AKRYLONITRYLEM OTRZYMANYM Z WŁASNEGO ACETYLENU. Te pierwsze 50 ton akrylonitrylu o dobrej jakości skierowano do Jódzkiej „Anilany”, która rozpoczęła z niego produkować włókno włenopodobne.

Zakład Kaprolaktamu obchodził 10-lecie swojego istnienia — w tym czasie wyprodukowano tu 100 tysięczną tonę kaprolaktamu.

27 grudnia Zakłady WYKONAŁY ROCZNY PLAN produkcji globalnej wartości 3840 mln zł.

Rok 1968 przyniósł dalsze osiągnięcia inwestycyjne i produkcyjne. Włączono do rozruchu następne wytwornice acetyleny z karbidu i oczyszczalnie acetyleny.

Dokonano przeróbek inwestycyjnych w instalacji oczyszczalni solanki w Zakładzie Chloru. Wprowadzono w niej szereg zmian technologicznych, co przyczyniło się do usprawnienia produkcji chloru.

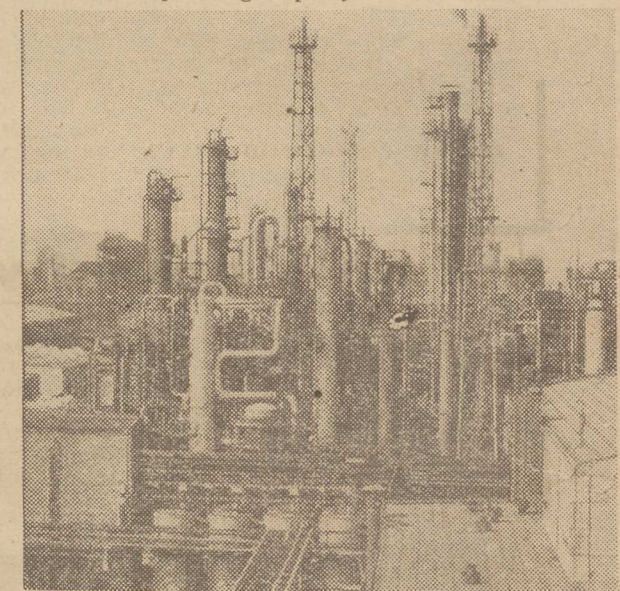
Wybudowano INSTALACJĘ DO CHEMOKOAGULACJI SCIEKÓW. Oczyszczalnia pozwoliła odprowadzać ścieki, jeśli nie całkowicie, to znacznie pozbawione zawiesin.

Uruchomiono produkcję GIGTARU.

Uregulowanie sytuacji ściekowej i opanowanie instalacji destylacji w Zakładzie Akrylonitrylu pozwoliło uzyskać akrylonitryl o jakości w pełni zadowalającej odbiorcę.

W Zakładzie Badawczym naszego przedsiębiorstwa została uruchomiona, w oparciu o wcześniejsze prowadzone badania laboratoryjne, POLITECHNICZNA INSTALACJA DWUFUOROCHLOROMETANU (freonu 22). Jest to jeden ze znanych środków chłodniczych. Ponadto stanowi on surowiec wyjściowy do otrzymywania innych związków fluorowych, a w szczególności fluorowych tworzyw sztucznych. Instalacja jest pierwszą eksperymentalną instalacją tego typu w Polsce. Wyprodukowany tu freon 22 pod względem jakości odpowiada normom zagranicznym.

W wyniku systematycznych badań prowadzonych od 1963 roku również ZAKŁAD BADAWCZY OPEROWAŁ KATALIZATOR A-6 o własnościach odpowiadających katalizatorom duńskim importowanym do Polski. Wdrożenie katalizatora A-6 dokonane na jednostce syntez amoniaku w Zakładach Azotowych w Puławach przebiegało pomyślnie.



Zakład Półspalania — fragment instalacji.

Do przyjęcia pracowników przygotowany został wznoszony przez cały rok, nowy obiekt — CENTRALNE LABORATORIUM BADAWCZE. Od września przeprowadzał się do nowych pomieszczeń pracownicy Zakładu Badawczego. Znalazły w nim pomieszczenia również pracownicy i inne komórki działu kontroli technicznej. Głównym wykonawcą budowy była „Chemobudowa”.

Trwa budowa II WYTWORNI POLICHLORKU WINYLU. 23 GRUDNIA ZAŁOGA ZAKŁADÓW ZAMEŁDOWAŁA O WYKONANIU ROCZNYCH ZADAŃ. Mimo kłopotów z dostawami surowców oraz trudności technologicznych na niektórych instalacjach roczny plan globalnej produkcji przedsiębiorstwa zrealizowany został w cenach porównywalnych w wartości 4 663 225 tys. zł. PRODUKCJA 1968 R. ZOSTAŁA PRZEKRÓCZONA O PONAD 200 MLN. ZŁ.

Roczny plan eksportu natomiast wykonany został w 115 procentach.

Każdy kolejny rok istnienia Polski Ludowej, począwszy od wyzwolenia, przynosił tarnowskim „Azotom” pokaźny wzrost załogi. W OKRESIE OD 1965 — 1969 ROKU ZWIEKSZYŁA SIĘ ONA O OKOŁO 2 TYSIĄCE. Obecnie rodzina tarnowskich chemików liczy blisko 14 tysięcy osób. Zakłady są więc niebagatelnej wielkości skupiskiem ludzkim ulegającym ciągłym przemianom, pokonującym wspólne problemy, dążącym do tych samych celów. Ludzi łączy ściśle wysiłek związany z realizacją zadań przedsiębiorstwa. Jednoś w działaniu i poświęcenie dla dobra Zakładów zawsze cechowało załogę tarnowskiego potentata chemii.

MY Załoga!

W TRUDNYCH POCZĄTKACH 1945 ROKU pracownicy Państwowej Fabryki Związków Azotowych zdecydowali, że warto ją odbudowywać i dokonali tego trudnego przedsięwzięcia sami. W następnych

latach, w ciągu całego minionego ćwierćwiecza, podczas wznoszenia nowych obiektów, uruchamiania szeregu wytwórni i wielu nowoczesnych instalacji technicznych udowodnili, że stać ich na wiele, że można na nich polegać. Szczęcya jest dziś pięknymi osiągnięciami.

Pomyślna realizacja trudnych zadań jest zasługą wszystkich zatrudnionych. Inżynierowie, technicy, robotnicy zdali egzamin ze swych umiejętności zawodowych i przydatności w wytwórniach chemicznych. Jest wśród nich wielu doskonałych fachowców, wysokej klasy specjalistów, najlepszych w kraju. Określenie — tarnowskie „Azoty” kuznia kadr dla polskiej chemii — pozostaje wciąż jednakowo aktualne.

W minionej kadencji wyborczej nie tylko wzrosło zatrudnienie, ale zmieniła się także jego struktura, według płci i wykształcenia. Zwiększyła się liczba kobiet w ogólnej ilości zatrudnionych oraz wzrosła ilość pracowników z wyższym i średnim wykształceniem zwłaszcza technicznym. Każdego roku w tarnowskich „Azotach” podejmowało pracę kilkudziesięciu studentów — absolwentów wyższych uczelni. Dyplom inżynierów uzyskiwali doświadczeni fachowcy studiujący systemem wieczorowym i zaocznym.

Korzystając ze stworzonych jej warunków i możliwości uczy się znaczna część załogi. Aktualnie około 250 pracowników jest słuchaczami prowadzonych przy Zakładach punktów konsultacyjnych Politechniki Krakowskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej. Ponad 200 osób uczesza do Technikum Chemicznego dla pracujących. Co roku kilkuset pracowników podnosi swoje kwalifikacje zawodowe na kursach i zdobywa tytuł robotnika kwalifikowanego względnie mistrza. Praktycznie w „Azotach” można zdobyć każdy wybrany zawód. Szkolenie bhp ma charakter masowy. Bierze w nim udział rocznie 3 tysiące osób.

Dopływ młodych, wykwalifikowanych kadr do kombinatu zabezpiecza system szkół przyzakładowych, wchodzących w skład zorganizowanego w 1966 roku Zakładu Szkolenia Zawodowego. Państwowa Szkoła Techniczna, Technikum Chemiczne, Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcą młodzież na kierunkach w pełni zaspokajających potrzeby kombinatu, a więc chemików, mechaników, elektryków, pomiarowców. Ponadto tym przybyły w ciągu minionych czterech lat nowe kierunki nauczania, jak: opakowalnictwo w Państwowej Szkole Technicznej, energetyka cieplna i aparaty procesów chemicznych w Zasadniczej Szkole Zawodowej. W prowadzonym przy Zakładach punkcie konsultacyjnym Politechniki Krakowskiej uruchomiono kierunek chemiczny. Spora liczba pracowników została słuchaczami Studium Nauk Społecznych zorganizowanego przy przedsiębiorstwie.

Prawdziwy skarb Zakładów Azotowych w Tarnowie stanowi najstarsi jego pracownicy, uczestniczący w budowie fabryki przed czterdziestoma laty.

Swoje doświadczenia zdobyte w praktyce zawodowej, głęboką wiedzę, umiejętności współpżyca w kolektiwie przekazują młodym, niedoświadczonym. Są najlepszymi nauczycielami i wychowawcami młodego pokolenia.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym bodźcem i motorem wyzwalającym inicjatywę i wskazującym na właściwy stosunek do pracy i ludzi są zakładowe organizacje polityczne, związkowe, młodzieżowe.

Licząc ponad dwa tysiące organizacji partyjną „Azotów”, druga co do wielkości wśród zakładowych organizacji PZPR województwa krakowskiego (po Hucie im. Lenina), troszczy się nie tylko o realizację podstawowych zadań produkcyjnych i socjalno-bytowych, ale skutecznie oddziałują na załogę, przyspieszając dokonywujące się przemiany społeczne.

SOCJALISTYCZNY RUCH WSPÓŁZAWODNICZY PRACY obejmuje swoim zasięgiem ponad 5 tysięcy ludzi. Przyczynia się on do osiągnięcia lepszej i tańszej produkcji, ułatwia współpżyca w kolektywie, wyzwała siły do efektywnego i pozytywnego działania. Zmieniają się jego formy na coraz bardziej doskonałe.

Duże walory wychowawcze mają organizowane plebiscyty na najlepszego pracownika — kolegę oraz mistrza — wychowawcę i nauczyciela młodzieży.

Koła ZMS, podstawowe organizacje partyjne, oddziałowe komisje kobiet, i inne jednostki organizacyjne przedsiębiorstwa opiekują się sierotami. Zafundowały dla nich ponad 20 mieszkaniowych książeczek PKO. Pracownicy goszczą sieroty w domach rodzinnych w okresie ferii zimowych i wiosennych.

Wśród załogi jest kilkudziesięciu honorowych dawców krwi. Spieszą z pomocą ludziom chorym. Dzięki ich ofiarności powstał zakładowy „bank krwi”.

Zobowiązania produkcyjne mają już u nas swoją tradycję. Podejmowane są przy każdej okazji, z racji każdego święta. W ciągu ostatnich lat załoga zrealizowała



Nowo wybudowany blok mieszkalny na Osiedlu Strusina.

zwała szereg czynów społecznych na terenie Zakładów i osiedla. Wybudowała stadion lekkoatletyczny, budynek Zasadniczej Szkoły Zawodowej, warsztat szkolny do zajęć politichicznych, zmodernizowała ośrodki wczasowe w Krynicy i Witkowie nad Jeziorem Rożnowskim. Pomagała przy wznoszeniu domu kultury, internatu dla młodzieży, urzędzaniu parkingu, porządkowaniu Parku na Górze Marcina.

Pracownicy zamieszkałi w terenie mogą poszczycić się realizacją zobowiązań w swych miejscowościach, np. przy budowie świetlic, boisk sportowych, dróg i innych potrzebnych urządzeń.

Zakłady Azotowe w Tarnowie patronują wielu przedsięwzięciom gospodarczym, politycznym, kulturalnym realizowanym przez administrację instancje wiejskie różnych zakatków powiatu.

Po pracy

Trudno niektóre działania na rzecz załogi wyrazić w cyfrach. Nie określają one bowiem dokładnie całej wartości zysków w ogólnym tego słowa znaczeniu, jakie załoga nasza może zawiązać szerokiej akcji socjalnej prowadzonej w Zakładach od czasu istnienia Ludowej Ojczyzny. Każdy okres wyborczy miał na swym koncie pokaźny bilans tych działań.

Dokonując bilans ostatniej kadencji wymieniamy tylko konkretne czyny, konkretne dane. Jest ich wiele.

WARUNKI PRACY

Do najważniejszych niewątpliwie należą sprawy poprawy warunków pracy. Wpływają one w istotnym kształcie na samopoczucie, bezpieczeństwo i zdrowie pracowników. Od r. 1965 akcja bhp może się pochwalic licznymi osiągnięciami. Do najważniejszych należą: poprawa stanu dróg na terenie Zakładów, wprowadzenie komunikacji wewnątrzzakładowej, uruchomienie kilkunastu stołówek i szatni, wreszcie wprowadzenie (na razie oplatnie) gorących posiłków w czasie pracy (zupy).

Niemniej ważnym osiągnięciem wyróżniającym kombinat w całym szeregu innych zakładów pracy jest sprawa dozoru technicznego aparatów i zbiorników ciśnieniowych — obecnie nie ma zbiornika niesterżonego, a jest ich na terenie zakładu kilka tysięcy.

Zmniejszyła się w ostatnich latach ilość wypadków przy pracy — np. w r. 1968 w porównaniu z rokiem 1967 aż o 25 proc. Uległy modernizacji prace ciężkie — załadunek i wyładunek nawozów azotowych. W wielu przypadkach obniżono zawartość substancji toksycznych w powietrzu (np. na wydz. kwasu azotowego). W zakresie uprządkowania i zagospodarowania placów, składowisk itp. też nastąpiła w ciągu ostatnich kilku lat znaczna poprawa.

ZDROWIE

Z problemem warunków pracy łączy się ściśle zdrowie pracowników. Czuwa nad tym Zakład Lecznictwa Zapobiegawczego istniejący przy kombinacie. W ciągu czterech lat ubiegłej kadencji LICZBA LEKARZY W ZAKŁADZIE WZROSŁA O 50 PROC., w tym uzyskaliśmy kilku specjalistów (okulista, reumatolog, neurolog). Powstały DWIE PRZYCHODNIE REJONOWE w Zakładzie Kaprolaktamu i Zakładzie Związków Winylowych, od 1964 r. przychodnia główna dysponuje małym oddziałem szpitalnym o 50 łóżkach. W ostatnich latach wydătate POPRAWIŁ SIĘ STAN SPRZĘTU DIAGNOSTYCZNEGO I LECZNICZEGO — przychodnia otrzymała aparaturę chemiczną do badania składników krwi, aparaturę do żywienia pracy serca, kontroli pracy serca w wypadkach zawałów itp.

Duże znaczenie dla zdrowia pracowników zakładu mają OKRESOWE BADANIA PROFILAKTYCZNE, mające na celu wczesne rozpoznawanie chorób, szczególnie zawodowych. W akcji zapobiegawczej chorobom zawodowym prowadzi się badania naukowe, które obecnie, dzięki zwiększonej ilości kadry lekarskiej mogą być kontynuowane systematycznie — obecnie bada się działanie rtęci ołowiu i innych związków chemicznych na organizm ludzki, przyczyny powstawania nadciśnienia, zawałów i chorób przewodu pokarmowego.

MIESZKANIA

Do najważniejszych spraw bytowych, które można uważać za prawie rozwiązane należy BAZA MIESZKANIOWA ZA. O tym, jak sytuacja w tym zakresie się poprawiła, świadczyć może fakt znamienisty stwierdzone w czasie ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZZ — wśród postulatów, wysuwanych przez załogę nie było postulatów dotyczących spraw mieszkaniowych! Z końcem roku 1965 Zakłady dysponowały liczbą 1 315 mieszkań. W latach 1966-1967 mieszkańcy baraków i członkowie 30 rodzin mieszkających w złych warunkach otrzymali nowe mieszkania.

W latach 1966-1968 PRZEKAZANO 609 MIESZKAŃ zakładowych i spółdzielczych. Obecnie Zakłady dysponują liczbą 1871 mieszkań. Następne bloki oddane zostaną do użytku w lipcu br.

W zakresie podnoszenia standardu wyposażenia w starych budynkach zakładowych — do czternastu z nich doprowadzono instalację gazową i centralnego ogrzewania. Przeprowadzono też szereg remontów kapitalnych. W latach 1967-1968 nastąpiła modernizacja i unowocześnienie hotelu robotniczego ZA do poziomu pełnokomfortowego.

W latach 1966-1968 osiedle przyzakładowe otrzymało PAWILON USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH, DWA PAWILONY HANDLOWE — GASTRONOMICZNE, DWA GARAZE O 18 I 5 BOKSACH. Osiedle Strusina w r. 1969 otrzymało szereg placówek handlowo-usługowych, tak potrzebnych w tej części miasta. Z dużą radością przyjęli pracownicy Zakładów otwarcie w poc. 1969 r. NOWEGO PRZEDSZKOLA na Osiedlu Strusina.

WYPOCZYNEK PO PRACY

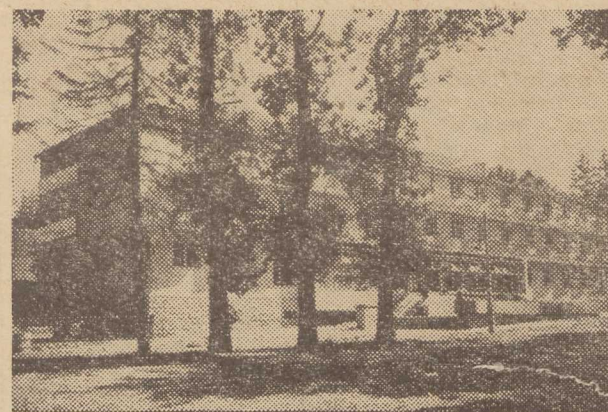
Aby stworzyć pracownikom Zakładów możliwości kulturalnego i zdrowego wypoczynku po pracy — władze administracyjne i organizacje działające na terenie kombinatu czuwają nad odpowiednim poziomem i formami tego odpoczynku. Szeroką działalność na tym polu prowadzi Zakładowy Dom Kultury, PTTK, TKKF, klub sportowy Unia.

W ostatnich latach baza urządzeń rekreacyjnych powiększyła się o szereg nowych boisk, w maju br. oddany został do użytku KRYTY BASEN KAPIEŁOWY, uporządkowano park osiedlowy, przeprowadzono szereg prac na terenie miejskiego Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Marcina.

W licznych sekcjach zainteresowań przy ZDK skupiają się hobbyści i amatorzy fotografowania, filmu, zaś miłośnicy książek — w kole przyjaźni biblioteki. Prowadzi się stałą akcję spotkań ze znanymi osobistościami ze świata literatury, filmu, teatru, muzyki. Popularna impreza okazał się zainicjowany w 1968 r. „Kalendarz Pamięci”, Miesiąc Muzyki Młodzieżowej, w czasie którego występuje szereg zespołów muzycznych z Tarnowa i z terenu Polski Południowej.

Działalność ZDK swoim zasięgiem obejmuje nie tylko teren osiedla przyzakładowego lecz promieniuje także na ośrodki wiejskie, z których rekrutują się pracownicy kombinatu — zakłada się tam szereg punktów bibliotecznych, zespoły ZDK przyjeżdżają z programami rozrywkowymi, organizuje się odczyty.

Jak widać z rangi i zasięgu działania ZDK mogą przykładowo ilustrować cyfrę WZROSTU CZYTELNICZWA BIBLIOTEKI ZDK — w r. 1964 liczyła ona 2661 czytelników, w r. 1968 — 8076. Ogólnie można powiedzieć, że w porównaniu z poprzednimi latami — działalność DK w ostatniej kadencji wyborczej wzrosła nieporównanie szybko. Obecny budynek DK jest niewystarczający dla tej działalności, duma prac-



Dom wczasowy „Jaskółka” w Zakopanem.

owników — BUDOWANY DOM KULTURY UKOŃCZONY BĘDZIE W ROKU PRZYSZŁYM. Budowę tę również można zaliczyć do osiągnięć ubiegłej kadencji wyborczej.

I wreszcie — niewątpliwym postępem może poszczycić się nasz kombinat w zakresie organizowania akcji wczasowo-kolonijnej. W r. 1966 ukończono budowę pięknego domu WYPOCZYNKOWEGO W ZAKOPANEM „Jaskółka”, rozbudowano ośrodek nad Jeziorem Rożnowskim „Uroczysko” i w Krynicy „Czarny Potok”. W sumie OŚRODKI WCZASOWE DYSPONUJĄ LICZBĄ 550 MIEJSZ w jednym turnusie. Pracowników — urlopowców dowożą na turnusy autobusy zakładowe. Wszystkie ośrodki dysponują szerokim asortymentem sprzętu turystycznego (narty, kajaki, rowery wodne itp.). W 1968 r. wprowadzona została dla dzieci pracowników nowa forma wypoczynku (obok kolonii i półkolonii) — wakacyjne obozy dla młodzieży szkolnej. Amatorzy turystyki górskiej, narciarstwa, żeglarskiego, kajakarstwa od roku 1966 zrealizowali w zakładowym oddziale PTTK — o popularności tego rodzaju spędzania wolnego czasu świadczy fakt, że tylko w roku 1966 zakładowy oddział PTTK i rady oddziałów zorganizowały 406 WYCIECZEK KRAJOZNAWCZYCH, w których wzięło udział 20 300 osób. Ilość kół PTTK wzrosła z 7 w 1966 roku do 13 w roku 1969. Znaczenie też rośnie turystyka kwalifikowana — ilość wycieczek w 1966 — 19, a w 1968 — 33.

Wymienione, pozytywne strony działalności socjalnej, kulturalnej i sportowej na rzecz pracowników Zakładów Azotowych nie są na pewno pozytywnymi maksymalnymi — wstępując potrzebę załogi z dnia na dzień, wstępując odpowiedzialność przedsiębiorstwa za sposób zaspokajania tych potrzeb.

Niechże owe dodatnie strony działalności poprzedniej kadencji wyborczej będą tym zaczynem, na którym rozwinię się i wzrośnie owocna działalność przyszłych radnych i posłów naszego regionu.

Kolumnę opracowały:

Ludmila Kowalczyk
Zofia Rusin

Lata ♦ Ludzie ♦ Przemiany

Poznać historię można poprzez książkę, film, dokumenty. Najciekawiej poznawać ją jednak przez ludzi, ludzi, którzy wiele przeżyli, byli świadkami wielu przemian często nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że są twórcami czegoś nowego, że uczestniczą w

Przyjechał, trochę nieufnie przyglądał się budowie. Trudno zresztą aby młodego warszawiaka, człowieka już wtedy „zza biurka” pociągał romantyzm wielkiej budowy, przystępna czegoś nieznanego. Trudno, aby go zachęciły do pozostania biota otaczające przysz-

POSTANOWILIŚMY SAMI!

Przywiązanie do swego miejsca pracy odzywało się później niejednokrotnie. I w czasie okupacji, gdy przemieniał swe biurko w archiwum organizacji podziemnej, i czekał wraz z innymi na czas kiedy przydadzą się listy przewozowe ukryte w starej formalinie — gdy odrzucił wraz z innymi decyzję „NIE” pierwszą, która miała zdecydować o losach Zakładów.

„...Postanowiliśmy sami i inaczej. Z kupy szmelcu i gruzu budowaliśmy, budowaliśmy, budowaliśmy... Okazały się potrzebne listy przewozowe, ludzka pamięć i doświadczenie. W „Azotach” widzieliśmy swój warsztat pracy i nawet gdyby zagwarantowano nam inną pracę nie postąpilibyśmy inaczej...”

Dużo było więc pracy i radości, dni świątecznych podczas uruchamiania nowych wydziałów i instalacji, dużo bezsennych nocy, głodu i... kłopotów osobistych. Zony nie zawsze chciały wierzyć w to, że aż tak długo, tak często.

Życie pomału normalizowało się. Dzisiejszy jubilat doprowadził do porządku magazyn i jego księgowość, następnie pełnił funkcję szefa działu zaopatrzenia, zbytu, transportu. Mocno przeżywał w latach po 1950 roku okazywany mu brak zaufania, złośliwe i krzywdzące go decyzje. Zle się jednak skończyło i Bolesław Pankowski objął ponownie funkcję kierownika zaopatrzenia, a następnie przeszedł do pracy w Radzie Zakładowej interesując się przede wszystkim zagadnieniami gospodarki materiałowo-surowcowej przedsiębiorstwa. Jest również od wielu już lat cenionym działaczem spółdzielczym, zastępcą przewodniczącego rady nadzorczej tarnowskiej WSS.

Już za parę dni odbędzie się uroczysta akademicka z okazji Dnia Chemika. Na niej to właśnie pracownicy — jubilaci otrzymają dyplomy uznania za lata pracy. Wśród nich będzie również Bolesław Pankowski, który dyplom ten łączy do innych odznaczeń: Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Medalu X-lecia, Srebrnego Krzyża Zasługi, odznaczeń związkowych i spółdzielczych.

Niedługo ukończy B. Pankowski 65 rok życia. Jego kontakt z Zakładami nie zostanie przerwany. Wybrany w ostatnich wyborach do nowych władz związkowych ma — „życie zapewnione jeszcze na lat trzy”.

Z. KULPA

POZOSTAŁO ICH NIEWIELU

tworzeniu nowych wartości. Kierujemy do nich swe kroki właśnie teraz, gdy w roku 50-lecia niepodległości, a 25-lecia Ludowej Ojczyzny obchodzimy również jubileusz kombinatu. Idziemy do tych ludzi gdyż czerpiemy od nich nie tylko wiadomości gdzie niepisane, poznajemy przeszłość, ale również dlatego, że są oni dla nas młodszych, łącznikiem, jakby klamrą spajającą dwie jakże różne epoki, w których przypadło im żyć i pracować.

Pozostało ich w „Azotach” już niewiele. Ich szeregi z roku na rok wykuszają się, nie dziwi więc nikogo słowo „weteran” jakim często obdarzamy ludzi 40-lecia.

Należy do nich również BOLESŁAW PANKOWSKI przy przedstawieniu którego trudno nie użyć słów deklaracyjnych — ZNANY I CENIONY, PRACOWITY I ZDYSCYPLINOWANY — z tym, że w jego przypadku nie wymagają one udokumentowania. Są zbyt oczywiste.

DALEKO BYŁO DO MOŚCIC

Wtedy, przed laty rzeczywiście było daleko nie tylko mierząc kilometrami, ale również istniejącymi możliwościami. Nic zresztą nie wskazywało, że nastąpi kiedyś tak trwały związek nauczyciela z Państwową Fabryką Związków Azotowych. Co zdecydowało?... „Przypadek, który dziś określi-

libyśmy, że „przez znajomość”. Po ważnych obowiązkach, bo już kursów handlowych został sekretarzem, a zarazem wykładowcą księgowości i rachunkowości kupieckiej. Miałem szczerzy zamiar zostać prawdziwym nauczycielem, kiedy właśnie dowiedziałem się o „Azotach”...

Rozpoczął więc w nich pracę w roku 1928, ale przy ulicy Napoleona 6 w Warszawie. Tam to właśnie tworzyły się załóżki administracji przyszłej fabryki.

W styczniu 1929 roku przyjechał B. Pankowski do Mościc.

malnego, w wielu wypadkach legitymuje się wyższymi studiami lub nawet poważnymi osiągnięciami naukowymi. Psychiatrzy wydają opinie, że taki pacjent jest psychicznie anormalny, narażając się opinii publicznej, która w motywach ich działalności dopatruje się przekupstwa czy kumoterstwa.

zający, że nie mogła mu się oprzeć.

Dwudziestodwuletni Stanisław B. uważany był zarówno przez kolegów, jak i rodzinę za człowieka zupełnie psychicznie normalnego choć zamkniętego w sobie. Choroba psychiczna zwana schizofrenią rozwijała się u niego niepostrzeżenie. Zatrudniony był w PKP w charakterze

spotykane objawy to wzmożona pobudliwość seksualna i zafektowanie psychiczne równowagi. Czasami zmiany organiczne powodują też powstawanie chorób psychicznych w postaci tzw. halucynacji dotykowych. Zapadła na tę chorobę również pięćdziesięcioletnia Józefa (stan wolny), uważana przez otoczenie za zrównoważoną i pogodną kobietę.

Toteż wybuchł skandal, kiedy pewnego dnia Józefa zgłosiła milicji, że została zgwałcona przez młodutkiego koleżę biurowego. Badania lekarskie przeprowadzone tego samego dnia wykazały jednak, że Józefa nigdy z żadnym mężczyzną w intymnym kontakcie nie pozostawała. Po krótkich badaniach psychiatry stwierdzili, że rzekomo zgwałcona cierpi na urojenia związane z klimakterium i dotychczasowym ascetycznym trybem życia.

☆

Z PRZYTOCZONYCH tu przypadków wynika, że psychiatra to wiedza bardzo rozległa i skomplikowana. Stąd też mogą i wśród specjalistów zdarzać się pomyłki. Jednakże psychiatrzy to ludzie o sprawdzonej uczciwości, pracujący ofiarnie, często kosztem własnego zdrowia. Dlatego wszelkie plotki ludzi, którzy o tych sprawach nie mają pojęcia, wyrządzają im poważną i niezasłużoną krzywdę moralną.

OBSERWATOR

Karnecik Dni Oświaty

JESZCZE PRZED NAMI CAŁY, ALE OSTATNI JUŻ TYDZIEŃ OBCHODÓW DNI OŚWIATY. KSIĄŻKI I PRASY. CO TEŻ OFERUJE NAM W TYM CZASIE ZDK?

Już 18 bm. o godzinie 9 zapraszamy na kiermasz książkowy połączony z występami artystycznymi. Odbędzie się on na deptaku obok Zakładów. Natomiast tego samego dnia o godzinie 18 wystąpią w Amfiteatrze Letnim DK „Tamel” zespoły naszego Domu Kultury z wielkim widowiskiem scenicznym z okazji ćwierćwiecza Polski Ludowej. W godzinę później rozpocznie się w tarnowskim Teatrze przedstawienie pt. „Przygody zbója Madeja” przeznaczone dla pracowników kombinatu.

We wtorek 20 bm. odbędzie się o godzinie 18 w sali teatralnej DK śródowniskowa uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury. I znów 22 bm. o godzinie 18 można będzie obejrzeć zespoły ZDK na scenie Amfiteatru Letniego „Tamel” w ramach cyklicznej imprezy: „Dni tarnowskich placówek k-o”. Także 22 bm i o tej samej godzinie odbędzie się w klubie „Przyjaźń VII „Trybuna dyskusyjna” na temat: „Jacy właściwie jesteście”.

Ostatni kiermasz książkowy jest planowany na 25 bm. o godzinie 11 na deptaku obok kombinatu. Na ten sam dzień, będący zakończeniem imprez majowych, anonsujemy finał turnieju czytelniczego zorganizowanego dla uczczenia 25-lecia PRL. W

programie tej imprezy, która rozpocznie się o godzinie 18 w auli Technikum Chemicznego, wezmą udział pisarze krakowscy Tadeusz Kwiatkowski i Jalu Kurek.

(mun)

Jeszcze jeden prezent dla szkoły

Tym razem otrzymała go szkoła w Chyszowie — są to słupy z tablicami do gry w koszykówkę, dwie bramki do gry w piłkę ręczną i słupki do siatkówki. Wszystko wykonała w czynnie społecznym Brygada Pracy Socjalistycznej im. 25-lecia PRL elektryków Zakładu Produkcji Nawozów, w skład której wchodzi: mistrz B. Witos, W. Ślaski, J. Knapik, Z. Marszałek i J. Odbierzychleb.

Całość przekazano sprzętu, który wykonany został z odpadów złomowych, przedstawia wysoką wartość pieniężną.

Przy okazji warto dodać, że szkoła w Chyszowie otrzymała wcześniej od Zakładów inne materialne dowody troski, np. siatkowe ogrodzenie placu szkolnego.

(elka)

(201)
HZSALI
SADOWEJ

Cywilizacja i związane z nią: postęp techniczny, szybkie tempo życia, zatrucie powietrza szkodliwymi spalinami niosą z sobą jako czynnik uboczny wzrost chorób nerwowych i psychicznych. Stąd też na salach rozpraw coraz częściej pojawiają się neurologi i psychiatry, którzy wydają opinie o stanie zdrowia psychicznego oskarżonych. Mają one duże znaczenie praktyczne, albowiem przy pewnych schorzeniach psychicznych sąd może znacznie złagodzić karę, a przy najcięższych w ogóle nie może żadnej kary wymierzyć. Trudno bowiem skazywać kogoś kto w zupełności nie zdaje sobie sprawy z tego co robi.

Badania psychiatryczne obserwowane przez laika są mało zrozumiałe i sprawiać mogą wrażenie czarów. Trudno przy tym dociec w jaki sposób psychiatra na podstawie zwykłej rozmowy może postawić wstępna hipotezę co do stanu zdrowia psychicznego badanego. Odnosi się to szczególnie do przypadków, kiedy badany sprawia na ogół wrażenie człowieka całkiem nor-

Wariat czy normalny

Przykłady:

Pewnego marcowego dnia, Komenda Powiatowa MO w mieście N. zaalarmowana została wiadomością, że 32-letnia matka podcięła gardło swoim dzieciom, po czym normalnie krzakała się koło kuchni. Sprawcy zbrodni uważana była zawsze za kobietę spokojną, inteligentną i zadowoloną z siebie. Warunki materialne miała dobre, dziećmi troskliwie się opiekowała. Jakiś więc był motyw zbrodni? — zastanawiał się prokurator. Nie znajdując wyjaśnienia skierował sprawę do badania do Kliniki Psychiatrycznej. Okazało się wtedy, że na skutek komplikacji poporodowych badana doznawała halucynacji. W dniu tragedii słyszała wewnętrzny głos nakazujący zabicie dzieci. Głos stawał się tak natrączywy i rozka-

zwrotny. Pewnego razu usłyszał głos Matki Boskiej zakazujący mu przestawienie zwrotnice. Tylko dzięki przytomności i szybkiemu refleksowi maszynisty nie doszło do poważnej katastrofy.

W jednej z fabryk do hali produkcyjnej wszedł pewnego ranka dyrektor. Dyżurny inżynier siedział w swoim kantorku pochylony nad jakimś sprawozdaniem. Kiedy dyrektor stanął za nim i powiedział „dzień dobry” inżynier zerwał się, chwycił ciężką popielnicę i rzucił nią w dyrektora. Następnie zakrył twarz rękami i histerycznie wołał ratunku. Szczegółowe badanie stwierdziło, że inżynier cierpi od pewnego czasu na omamy słuchowe i w tym przypadku był pewien, że napadł go bandyta.

Czas przekwitania, to okres — jak powszechnie wiadomo — dla wielu kobiet bardzo ciężki. Najczęściej



Uroczysty moment przekazania sprzętu sportowego kierownicze szkoły podstawowej nr 11, p. Janinie Jezierskiej.

Fot. S. Chabior

Echa majowego święta

To była imponująca inauguracja. Tego roku nawet pogoda podporządkowała się obchodom Dni Oświaty w naszej dzielnicy. Najpierw zaroilo się od stoisk kiermaszowych na deptaku obok kombinatu. Spadający w nieba żar nie odstraszył mieszkańców świeczkowskiej dzielnicy od spotkania z książką.

Krzyżówka na Dni Oświaty Książki i Prasy

1) Pisali na nich Babilończycy, 2) pismo, którym posługiwali się ludzie przed wynalezieniem alfabetu, 3) litera która powstała ze znaku obrazkowego przedstawiającego głowę byka, 4) materiał piśmienny w starożytnym Egipcie, 5) kraj, w którym wynaleziono papier, 6) ręcznie pisane księgi, 7) pisał księgi w klasztorze, 8) materiał piśmienny w średniowieczu, 9) wynalazł druk, 10) jeden z pierwszych druków, 11) pierwszy drukarz w Polsce, 12) początkowe litery w rękopisach i pierwszych drukach, bogato zdobione, 13) ten, dla którego pisze się wydaje książki, 14) maszyna drukarska do składania, odlewająca oddzielne czcionki.

W kratki wpisz wyrazy o podanym znaczeniu. Litery w kratkach obwiedzionych grubszą linią, czytane z góry na dół, dadzą dodatkowe rozwiązanie — tytuł ciekawej książki.

Rozwiązania wyłącznie na kartkach pocztowych, prosimy przesyłać pod adresem redakcji do dnia 24 maja.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego wartości 80 zł.

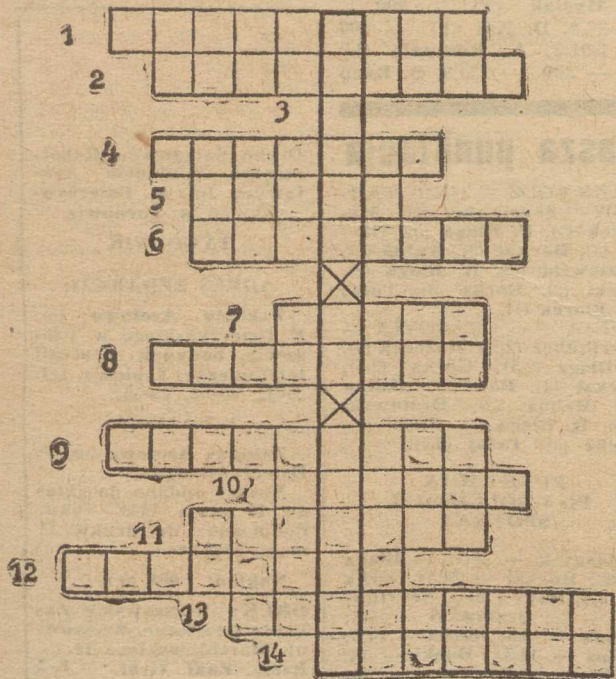
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 15 (227)

POZIOMO: ramol, kopal, karaś, Aza, ara, Narew, Radom, Parki, atol, paka, kita, żart, Dakar, rolka, rata, raca, Amon, Rzym, jar, alt, arak, Arad, rasa, kort, Byron, czart, Sana, agat, zbir, skat, narty, radar, łowca, tak, ano, elana, Albin, kłapa.

PIONOWO: ranek, Marat, lawa, karo, Pad, lama, kapa, rurka, Świat, rola, opar, tukan, kolor, Ina, Adam, Zary, car, raker, taras, Amado, astat, Raba, korab, gwara, trasa, Zyta, Irka, kran, tlok, dąb. Dodatkowe hasło: „Życzenia świąteczne składa redakcja”.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje Włodzimierz Rybak, Tarnów — 3, ul. Traugutta 3/6.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.



sięcy młodzieży rozbrzmiewa plac obok amfiteatru. Przemawia do nich kierownik Wydziału Kultury MRN mgr Witold Mastalerz.



Dni Oświaty w Świerczkowie są otwarte. Scena amfiteatru do późnych godzin wieczornych będzie służyć za miejsce popisów estradowych. Doprawdy piękne widowisko przygotowali uczniowie „Tysiąclatki” (zdjęcie nr 3). Zebrałi nie mniejsze oklaski niż rutynowane zespoły (Kyz).

Fot. A. Wardyga

Na kulturalnej łączce

Jak się bawić ?

Kolorowe ulice, gwar, piękna wiosenna pogoda nie nastrojały do tradycyjnych „szlifów” promienady tarnowskiej — Krakowska, mała kawa w Tatrzańskiej i z powrotem.

— *Stuchajcie, a może byśmy tak... nie, absolutnie nie do Tomaszowa ale do Świerczkowa?*

Propozycja została z aplauzem przyjęta i pożegnane wymownym „good by Tereza” wsiadliśmy do „pijanej” 9, która zawiozła nas niemalże pod bramy świeczkowskiego amfiteatru.

... *I ten ostatni walc, który był naszą nadzieją...* śpiewany przez domorosłego solistę krzepko dzierżącącego w ręku butelkę *Cassisa* wprowadził nas w krainę tańca i... *Bacchusa*.

Estetycznie urządzone pawilony z napojami... chłodzącymi przypominały sceny z podrzędnych westernów.

— *Pardaaa, panie tańczą?* — zapytał przystojny brunet, na którego herkulesowej piersi widniała wytatuowana kotwica. Ale i tym razem bóg wina zwyciężył — młodzieniec zachwiał się, potoczył niezdecydowanym wzrokiem i nucąc przebój „*to były piękne dni*” odszedł szukać następnych jednodniowych przyjaciółek.

Jakaś pięknie uczesana blondynka prowadziła zmęczonego małżonka ku bramie wyjściowej. Co kilka kroków wiosenni kochankowie znikali w gęstwinie krzewów. Słodkie głosy nastolatki kokieteryjnie szeptały — *panie inżynierze, co pan sobie o mnie pomyśli...* Z oddali dolatywał głos solisty zespołu „*tych lat nie odda nikt...*”.

Przy stole biesiadnym siedziało czworo młodych ludzi z zapalem wymieniających kartki „flirtu towarzyskiego”. Nagle do naszych uszu dobiegł rozpaczliwy krzyk — *wypuście mnie stąd!* Zaintrygowane podbiegliśmy do parkietu, na którym osaczony ogrodzeniem biegał rozpaczliwie szukając wyjścia młody człowiek.

Organizowane rok rocznie publiczne imprezy, zabawy winny wreszcie nauczyć ludzi kulturalnej i wspólnej zabawy. Chyba uartało się w pojęciu przeciętnego rodaka twierdzenie, że nie ma zabawy bez alkoholu, a jeśli dochodzi do tego bezpłatne wejście, to należy je chyba tak wykorzystać, żeby usatysfakcjonować siebie i dostatecznie zmęczyć organizatorów.

Nie neguję potrzeby i wartości publicznych zabaw, ale wydaje mi się, że nie przebiegają one tak jak założyli to sobie organizatorzy, jak powinny wyglądać podobne imprezy. A może jednak zmniejszyć ilość sprzedawanego alkoholu i, w myśl zarządzeń, nie sprzedawać go osobom nietrzeźwym? A może organizować na takiej publicznej zabawie wspólne konkursy, gry? A może... Sądziimy, że placówki kulturalne znajdują na pewno rozwiązanie nie tak jednak błahego problemu „jak się bawić?”.

ANNA

Z okazji 25-lecia PRL

Przy stosunkowo dużym zainteresowaniu tarnowian nastąpiło w ub. sobotę w salach miejskiego Ratusza uroczyste otwarcie powiatowej wystawy prac plastyków — amatorów dla uczczenia 25 rocznicy Polski Ludowej.

Ekspozycja zawiera prace członków dwóch najbardziej aktywnych kół plastycznych w mieście, czyli zespołu „Tarnowianin” przy Oddziale WSS i grupy istniejącej przy DK Zakładów Azotowych.

W salach Ratusza można oglądać obrazy, grafiki i rysunki ukazujące piękno Tarnowa, okolic i innych zakątków kraju, martwą naturę, kwiaty, portrety. Jest to dorobek

Amatorzy prezentują swój dorobek

wielu lat pracy 15-osobowej grupy amatorów: **Jana Abramika, Lucyny Barnas, Mieczysława Bojesia, Janiny Bobrowskiej, Anny Celskiej, Stanisława Filipa, Brunona Fleka, Anny German, Ludwika Kubisia, Zygmunta Klimczaka, Haliny Madejczyk, Artura Pieronika, Antoniego Ratuszyńskiego, Stanisława Wilka i Wandy Wróny.**

Ekspozycja jest warta obejrzenia i stanowi wydatne godne obchodów 25-lecia PRL i Dni Oświaty, za co jej organizatorom: Wydziałowi Kultury MRN, Powiatowej Radzie K-O i Domowi Kultury ZA należą się słowa uznania.

Przy okazji nie można też nie wysunąć krytycznej uwagi. Dlaczego tylko pokazano dorobek tych dwu wspomnianych kół? Przecież w Tarnowie działa o wiele więcej amatorskich zespołów plastycznych, a razem jest zarejestrowanych około 100 twórców niezrzeszonych w ZPAP.

Czyżby nie mieli co pokazać? Na pewno tak nie jest. Była więc świetna okazja do konfrontacji różnych środowisk plastycznych.

Mimo wszystko to, co zgromadzono na wystawie jest naprawdę godne zainteresowania i dlatego naszych Czytelników zachęcamy do wizyty w muzeum, któremu należy też

podziękować za udzielenie gościnności twórcom — amatorom.

Wystawę można zwiedzać codziennie do końca bm. w godzinach od 10 do 21.

(Zyk)

Kącik ZOS

Brawo zakładowi plastycy

Ogłoszony przez Wydział PS Ministerstwa Przemysłu Chemicznego konkurs na plakat III Przeglądu Filmów Amatorskich o tematyce ZOS-owskiej zakończył się sporym sukcesem naszego kombinatu. W konkursie uczestniczyli plastycy z 84 zakładów resortu, przy słażając ogółem 120 prac. W tej doborowej stawce znaleźli się trzej pracownicy z zakładowej sekcji plastycznej: **Henryk Ba-**

łut, Kazimierz Jurkiewicz, Tadeusz Niezgoda, którzy przygotowali aż 13 prac. Ta feralna „13” okazała się jednak dla nich szczególnie szczęśliwa, bowiem jury konkursu pod kierownictwem naczelnika Wydziału PS Władysława Hennera przyznało aż 9 pierwszych miejsc, w tym 2 dla plakatów **H. Bałuta i K. Jurkiewicza.** Serdecznie gratulujemy im sukcesu.

(Zkr)

„Karnawałowe” meldunki ze szkół

niowie będą zdobywać sprawności harcerskie oraz wezmą udział w „manewrach kościuszkowskich”. Szereg imprez odbędzie się w ramach „Alertu ZHP”. Ponadto uczniowie szkoły będą uczestniczyć w turniejach sportowych, konkursach artystycznych i pokazie gimnastycznym. Młodzież z „8” przygotowała imprezę 1-Majową oraz brała udział w pochodzie przebranych ulicami dzielnicy z okazji Dni Oświaty.

W imprezach „Karnawału” organizowanych przez IV Liceum Ogólnokształcące weźmie udział 520 uczniów. Na szczególną uwagę zasługują prace społeczne zadeklarowane przez mło-

pracowni fizycznej, przygotowują program artystyczny dla wychowanków zakładu specjalnego i dla nich również przeprowadzą zbiórkę zabawek. W czasie wakacji uczniowie w ramach OHP wyjadą do pracy na teren województwa gdańskiego.

Trzeba tu jeszcze wymienić udział zespołu recytatorskiego Liceum w turnieju poetyckim, zgadulę literacką, spotkania z przedstawicielami kombinatu i byłymi kombatanami — członkami ZBoWiD. Szkolni sportowcy wezmą udział w różnych zawodach w tym w turnieju piłki koszykowej w Krakowie.

(zkr)



REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

"AZOT"

17-19 V — Bieczka prochu — prod. jap.
20-22 V — Winnietou — II ser. — prod. jug.
23-25 V — Kierunek Berlin — prod. pol.
"MARZENIE"
17-25 V — Pan Włoddykowski — prod. pol. (początek seansów — godzina 16.00 i 19.00).
"KRAKUS"
18-20 V — Molo — prod. pol.
21-23 V — Bunt — prod. jap.
25 V — Strzały o zmierzchu — prod. USA.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE

17 V — godz. 17.00 — „Przygody zbója Madeja”
18 V — godz. 19.00 — „Przygody zbója Madeja”
20 V — godz. 11.00 — „Przygody zbója Madeja”
21 V — godz. 16.00 — „Przygody zbója Madeja”
22 V — godz. 16.30 — „Przygody zbója Madeja”
23 V — godz. 16.00 — „Przygody zbója Madeja”

IMPREZY ARTYSTYCZNO -ROZRYWKOWE

18, 25 V — godz. 12.00 — sala muz. DK — Przegląd filmów dla dzieci i młodzieży.
16, 17 V — godz. 17.00 i 19.30 — aula Techn. Chemicznego — Występ Jarosława Słepowskiego.
25 V — godz. 18.00 — aula Techn. Chem. — Finał Turnieju Czytelniczego. W programie spotkanie z pisarzami krakowskimi Tadeuszem Kwiatkowskim i Jalu Kurkiem.

List do redakcji

Punktacja potrzebna ale czy słuszna?

W wiosennym sezonie piłkarskim wprowadziliście na pewno ciekawą i dobrą innowację — punktację mającą na celu wyłonienie najlepszego zawodnika II-ligowego zespołu „Uni” Tarnów.

Ma ona wiele zalet. Jest uważnie czytana przez samych zawodników, a również i kibiców. Do tych ostatnich należą i ja. Dyskutując w gronie kolegów sposób prowadzenia punktacji, doszliśmy do wniosku, że nie zawsze pokrywa się ona z naszą, prywatną (chodzi oczywiście o spotkania rozgrywane w Tarnowie). Często rozbieżności w ocenie są zresztą dość poważne. Przede wszystkim uważamy, że oceny przyznawane (ich skala jest dość rozległa) są za wysokie. Przeciętny poziom spotkań jest jeszcze zbyt niski, by nawet wyróżniającemu się zawod-

nikowi stawiać czwórki. Po drugie — wszyscy wiedzą, że atak „Unii” nie jest najlepszy. Nie w każdym jednak meczu na najwyższą notę zasługuje obrońca!

Następna sprawa — kto ocenia? Sądymy, że w naszych, a właściwie Waszych warunkach, kiedy nie posiadacie (to jest moje zdanie) speców — dziennikarzy sportowych, słuszniej by było prosić o wystawianie cenzurek osoby różne (kibiców, byłych piłkarzy, trenerów itp., itp.). Kto wie, czy ocena ostateczna nie byłaby pełniejsza i słusniejsza.

Jest to oczywiście moja propozycja, z którą możecie się zgodzić lub nie, ale sądzę, że poparcie kibiców uzyskałaby na pewno.

JERZY RYLSKI — Tarnów

Rozmaitości sportowe

GDZIE JEST SPRZĘT?

Przed dwoma laty dużo mówiono o kolarzach tarnowskiej Unii. Sekcja ta skupiała w swych szeregach kilkunastu młodych i dobrze zapowiadających się kolarzy, a jej kierownictwo organizowało często na naszym terenie imprezy kolarskie. Po kilku miesiącach prężnej działalności, sekcja ta z rozwiązana.

Ciekawi nas co stało się z cennym sprzętem? Podobno część jego leży w magazynie i niszczeje, a kilka rowerów nie zostało jeszcze zwróconych do klubu. W Tarnowie i powiecie działają sekcje kolarskie, w których trenują młodzi chłopcy, a sprzętu za wiele nie mają.

Może by zarząd naszego klubu przekazał komuś pozostały sprzęt? Wydaje się, że skorzysta z niego

każda sekcja, bowiem sprzęt nie jest łatwo zdobyć.

SIATKARZE NIE PRÓŻNUJĄ

Mimo że do rozpoczęcia ligowego sezonu piłki siatkowej pozostało jeszcze 5 miesięcy, siatkarze tarnowskiej Unii nie odpoczywają. Trener zespołu Z. Krzyżanowski opracował cykliczny plan przygotowań zespołu, który jest już realizowany. Zawodnicy trenują 5 razy w tygodniu w hali sportowej i na wolnym powietrzu. Planuje się również w miesiącach letnich zorganizowanie kilkunastodniowego obozu kondycyjnego. Najbliższy sezon będzie szturmem siatkarzy tarnowskiej Unii do II ligi.

WYŚCIG O CZEKOLADĘ

Związkowe Ognisko TKKF i Rada Zakładowa organizują z okazji Dnia Chemika tradycyjny już wyścig kolarski dla dzieci. Impreza ta zorganizowana zostanie na sta-

dionie ZKS Unia dla dzieci od 4 do 14 lat. Nagroda za udział w imprezie będzie... czekolada.

PIŁKARZE MDK W CZOŁÓWCE

Piłkarze ręczni tarnowskiego MKS MDK, walczący w II lidze, znajdują się aktualnie na 2 miejscu w tabeli. W ostatnim meczu ligowym przegrali z liderem II ligi Stalą Mielec, ale mimo tej porażki nie stracili szans na premiowane miejsce. Zaznaczyć należy, że mielecka Stal zalicza się do najlepszych zespołów piłki ręcznej w kraju.

Zdobyćce wicemistrzostwa II ligi leży w możliwościach młodych tarnowskich piłkarzy. Reprezentują oni wysoki poziom gry, ostatnio wygrali w Tarnowie turniej 1-majowy, pokonując młodzieżową reprezentację Polski. Dobra postawa i gra piłkarzy jest zasługą trenera mgr St. Majorka.

(Sj)



13 spartakiada zakładowa

Spartakiada naprawdę powszechna

Związkowe Ognisko TKKF już po raz 13 jest organizatorem spartakiady zakładowej. Naczelnym hasłem Ogniska jest upowszechnianie kultury fizycznej wśród najszerzej rzeszy członków załogi Zakładów i zbliżenie ich do pięknej idei sportu. Tegoroczna spartakiada zakładowa zorganizowana została dla uczczenia 25-lecia PRL i 40-lecia Zakładów Azotowych. Już od kilku miesięcy pracownicy naszego przedsiębiorstwa biorą czynny udział w zawodach spartakiadowych. O spartakiadzie i jej przebiegu mówi prezes Związkowego Ogniska TKKF — Kazimierz Kijak.

„Tegoroczna spartakiada zorganizowana jest nieco inaczej niż poprzednie, bowiem zawody spartakiadowe trwają cały rok i nie ma podziału na spartakiadę zimową i letnią. Dotychczas zostały przeprowadzone konkurencje zimowe, brydż sportowy, szachy, a pozostałe dyscypliny rozgrywane są obecnie.

Również ruszyła I i II zakładowa liga piłkarska, lecz rozgrywki te nie przebiegają zgodnie z ustalonym terminarzem, bowiem

obydwa stadiony są w godzinach popołudniowych zajęte przez sportowców Unii. Jednak zarząd naszego klubu obiecał, że w czerwcu będzie można przeprowadzać rozgrywki 3 razy w tygodniu.

Za zgodą dyrekcji Zakładów i Rady Zakładowej takie dyscypliny spartakiadowe, jak rzutki do tarczy, podnoszenie ciężarka i pchnięcie kulą odbywają się na terenie przedsiębiorstwa. Wprowadzenie tego systemu zwiększyło znacznie ilość uczestników w tych dyscyplinach. Należy podkreślić tutaj duże zaangażowanie i zainteresowanie tymi dyscyplinami kierownictwa poszczególnych Zakładów, którzy sami biorą w nich udział i tym samym zachęcają pracowników do udziału w spartakiadzie.

Jak przebiega organizacja tej przecież niełatwej imprezy?

Zajmuje się nią w br. zarząd Ogniska. Członkowie zarządu odpowiedzialni są za przeprowadzenie wszystkich konkurencji i sami ustalają terminy. Taką organizacją imprezy jest o wiele lepsza niż była w latach ubiegłych,

gdzie komitet organizacyjny nie zawsze dawał sobie radę.

Nie można pominąć tutaj społecznej pracy organizatorów, którzy codziennie poświęcają wiele godzin, by wszystkie imprezy przebiegały sprawnie. Wymienić tutaj muszę Tadeusza Kitę za sprawne zorganizowanie turnieju szachowego, Bronisława Małką za turniej brydża sportowego, a obecnie mgr inż. J. Polkowskiego i mgr St. Wrone, którzy zajmują się organizacją dyscyplin spartakiadowych rozgrywanych na terenie Zakładów.

Nie mogę pominąć pomocy, jaką udzielała nam i udziela dyrekcja przedsiębiorstwa i Rada Zakładowa. Nie mamy żadnych kłopotów organizacyjnych, bowiem wszystkie problemy zostają natychmiast pomyślnie załatwione. Jak dotychczas spartakiada cieszy się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem — spodziewamy się że w br. padnie rekord uczestnictwa — a o to nam przecież chodzi.

Zanotował: (Sj)

Zacięte spotkania

Polka nożna jako jedna z dyscyplin spartakiady zakładowej cieszy się ogromnym powodzeniem. Na każdy mecz I czy II ligi zakładowej przychodzi wielu kibiców. Dotychczas rozegrano po dwa spotkania w ligach, I tak w I lidze uzyskano wyniki: Energetyczny — Synteza 0:3, Chlor — ZBACHem 5:3, a w II lidze: Biuro Projektów — Pomiarowy 1:2, i Inwestycje — Główny Mechanik 1:2.

Wszystkie spotkania rozgrywane są fair i nie zanotowano dotychczas żadnych wykroczeń i kontuzji zawodników.

(Sj)

Nasz komentarz sportowy

Brawa za „Cracovię” Powodzenia z „Gwardią”

Niepokonana w wiosennej rundzie Cracovia doznała zasłużonej porażki w meczu z tarnowską „Unią”. Cieszymy się bardzo z odniesionego przez naszych piłkarzy zwycięstwa, przypadło ono drużynie lepszej i sprawniejszej. Lider stracił nie tylko 2 cenne punkty, ale jednocześnie żółtą koszulkę na rzecz warszawskiej „Gwardii”. Obecnie tarnowianie będą egzaminatorami nowego lidera na ich boisku. Szanse na powtórzenie sukcesu mają jednak znikome. Gwardziści są bowiem obecnie w wyśmienitej formie kondycyjnej i strzeleckiej. W tych warunkach urwanie tylko jednego punktu wydaje się być szczytem możliwości naszego zespołu. Trzeba przy tym pamiętać, że nasi chłopcy mieć będą w „kościach” dwa ciężkie mecze — z Cracovią i warszawską Legią.

Ubiegłej niedzieli byliśmy świadkami spotkania piłkarskiego o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej pomiędzy naszą rezerwą a liderem grupy — Unią Oświęcim. W tym spotkaniu, zwłaszcza w drugiej części, zauważyliśmy, że nasze „pisklęta” potrafią już „fabrykować” wyniki. Szczególnie w oczu rzucała się „dziwna” postawa bramkarza Janusza, obrońców: Rybskiego, Soroki i Brożka oraz Florka w ataku. W rezultacie tarnowianie, ku zdziwieniu wszystkich, zeszli z boiska pokonani 1:2.

Wydaje się nam, że zarząd sekcji piłki nożnej winien zainteresować się tym zagadnieniem szczególnie, a w wypadku stwierdzenia świadomego podkładki przez wyżej wymienionych zawodników, zająć zdecydowane i odpowiednie stanowisko. Utrata 2 punktów może klub bardzo drogo kosztować. Rezerwa Unii znalazła się w strefie spadkowej, z której nie łatwo będzie się wydostać. Z ligi okręgowej w tym roku spada aż 6 drużyn.

Coraz lepiej spisuje się Tarnovia, która na wyjazdach i u siebie zdobywa punkty. Piłkarzy Tarnovii dzieli już tylko 2 punkty od zdystansowania naszej rezerwy.

Bardzo dobrze spisują się w II lidze piłkarze ręczni MKS Tarnów. Po ostatnim, przekonującym zwycięstwie nad Fablokiem 25:14 zajmują aktualnie drugie miejsce w tabeli.

Obecnie w rozgrywkach bokserskich o wejście do II ligi nastąpiła kilkumiesięczna przerwa. Nasz jedyny reprezentant — tarnowski Metal okupuje trzecią lokatę tabeli z dużymi szansami w końcowej fazie rozgrywek na zajęcie drugiej i premiowanej lokaty.

Wszystko zależeć będzie od właściwego przygotowania się tarnowskich bokserów do ostatnich i decydujących walk.

(O-ch)

Wyłoniono mistrzów Tarnowa

Mistrzostwa Tarnowa w lekkiej atletyce rozegrane ostatnio staraniem podokręgu KOZLA zgromadziły na stadionie miejscowej Unii ok. 150 adeptów tej dyscypliny sportowej z klubów: SKS Start Tarnovia, ZKS Unia, ZKS Metal, i LKS Dunajec Mikołajowice.

Drużynowo mistrzostwa wygrała Unia (374 pkt.) przed Tarnovią (249), Metalem (133) i LKS Dunajec (74).

Tytuły mistrzów Tarnowa w poszczególnych konkurencjach zdobyli: kobiety — A. Głowacka (U) — 60 m — 8,4, I. Król (U) — 100 m i w dal — 13,0 i 5,19, D. Mysiak (T) — 200 — 27,2, D. Kot (T) — 400 — 1,01,5, A. Rompała (U) — 800 — 2,33,8, B. Rzep

ka (U) — wzwyż — 135, H. Marchwica (T) — kula — 12,75, D. Wijas (T) — dysk — 35,22, J. Procać (U) — oszczep — 28,90, mężczyźni — S. Bukowski (U) — 100 — 11,2, A. Kopeć (U) — 200 — 23,5, M. Starzyk (T) — 400 — 53,6, K. Nowak (U) — w dal i trójskok — 6,44 i 14,16, S. Lipa (U) — wzwyż — 190, W. Treła (LKS) — 800 — 2,02,4, Z. Łyżniak (U) — 1500 — 4,13,6, Z. Banaś (T) — 5000 — 16,20,8, W. Bąk (U) — kula — 11,71, Z. Golec (U) — dysk — 35,48, J. Okas (U) — oszczep — 53,50, T. Łętka (U) — młot. BW

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.

Numer oddano do składu 10 maja 1969 roku. Podpisano do druku 14 maja 1969 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Rzeszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-2

Nasza punktacja

LKS ŁÓDŹ — UNIA TARNÓW — Seyrlhuber (2,5), Mazurek (3), P. Blaga (3), Górka (3), Burkat (3), Kulpa (2), Oratowski (2), H. Blaga (2), Bucki (2), Horba (3), Tutaj (2), Florek (1).

UNIA — CRACOVIA — Seyrlhuber (2,5), Mazurek (3), P. Blaga (2,5), Górka (2,5), Burkat (3), Rak (2), Kulpa (1), Hebda (2), Oratowski (2,5), H. Blaga (1), Bucki (3), Horba (3), Tutaj (2,5).

PUNKTACJA PO 8 KOLEJKACH SPOTKAN

Mazurek — 29,5; P. Blaga — 26; Burkat — 24,5; Górka — 24,5; Rak — 21,5; Seyrlhuber — 22; Oratowski — 17,5; Hebda — 15,5; Horba — 14,5; Kulpa — 14,5; Bucki — 14; H. Blaga — 10; Tutaj — 10; Florek — 1.